Nr 267. Kraków, Sobota 21 Listopada 1885. Rocznik XXXVIII.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę księgarnia** S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej

Od Redakcyi.

Ponieważ z wielu stron proszeni jesteśmy o dostarczenie Numerów *Czasu*, w których ogłoszone zostały dotąd fejletony p. t. *Towarzystwo Warszawskie*, przeto zawiadamiamy interesowanych, iż nakład tych Numerów został już zupełnie wyczerpany. Postanowiliśmy jednak fejletony te oddzielnie raz jeszcze przedrukować, a wszyscy nowi prenumeratorowie otrzymają takowe bezpłatnie. Dalszy ciąg tych fejletonów ukazywać się będzie w *Czasie* jeszcze przez kilka miesięcy.

Donosimy dalej, iż w przyszłym tygodniu rozpoczniemy w fejletonie druk czwartego tomu powieści Sienkiewicza p. t. **„Potop“**.

Zawiadamiamy wreszcie naszych łaskawych czytelników, iż pozyskaliśmy obecnie specyalnego korespondenta w Belgradzie, który zasila nasze pismo regularnie depeszami, zawierającemi najważniejsze wiadomości wprost z widowni wojennych wypadków.

Przegląd Polityczny.

Kraków 20 listopada.

Wszystkie sejmy krajowe zostały zwołane na 25 b. m. oprócz sejmu tryestyńskiego, gdyż wybory do Rady miejskiej tryestyńskiej zostały znowu odroczone z tego powodu, iż nie wygotowano na czas listy wyborców.

Reichenberg. Ztg donosi, iż w Sejmie czeskim wniesionym zostanie projekt w sprawie administracyjnego podziału Czech.

Na wczorajszem posiedzeniu rady jeneralnej austro-węgierskiego banku referował komitet wykonawczy w sprawie zakomunikowanych obu rządom warunków, pod któremi rządy te zgadzają się na odnowienie przywileju banku. Komitet wystąpił w tej mierze ze swojemi wnioskami, nad któremi rozwinęła się dłuższa dyskusya. Po posiedzeniu udał się komitet wykonawczy do ministerstwa skarbu, aby zanotyfikować sformułowane przez radę jeneralną propozycye banku.

Na liczne odezwy do Porty, odpowiedziała ostatnia księciu bułgarskiemu, że przekroczenie granicy bułgarskiej przez Serbów jest rezultatem jego zachowania się, które się niczem nie da usprawiedliwić i którego ścierpieć nie można, i że gdyby książę przed wkroczeniem Serbów był się zastosował do wszystkich postanowień traktatu berlińskiego, byłyby dziś wszystkie mocarstwa łącznie z Turcyą broniły całości terytoryum bułgarskiego.

Król Milan nie przestaje zapewniać Portę, że wkroczenie jego do Bułgaryi nie dąży bynajmniej do jakiegokolwiek naruszenia praw Turcyi, tylko do zapewnienia sobie spokojności od zaczepek bułgarskich. Aby przekonać o tem Portę, czyni Gruicz w Konstantynopolu usilne zabiegi. Mimo tego na zawiadomienie o wkroczeniu do Bułgaryi, odpowiedziała Porta, że postąpienie to króla Milana zganić musi, jako zamach na swe prawa zwierzchnicze. Grzeczny ton noty, w której Porta daje tę naganę królowi Milanowi, miał zwrócić uwagę w Berlinie, gdzie nie zdają się pragnąć, aby się Porta zbytkiem życzliwości dla Serbów unosiła.

Kwestya powiększenia terytoryum serbskiego, zaczyna już i w dyplomatycznych kołach wchodzić na porządek dzienny. Po odbyciu poniedziałkowego posiedzenia konferencyi, członkowie jej naradzali się potem w sposób poufny, o ile kwestyę powiększenia terytoryum serbskiego możnaby już teraz wziąść na uwagę.

O korzyściach, odniesionych przez Bułgarów pod Śliwnią, odzywano się w kołach berlińskich bardzo sympatycznie, nie poczytywano ich jednak za wydarzenie, któreby losy kampanii obecnej zmienić mogło. Widać jednak, że w Berlinie nie życzono sobie wrażenia, jakieby niewstrzymany niczem zwycięzki pochód Serbów do Zofii sprawił był w kołach politycznych.

Mowa tronowa berlińska utwierdza nadzieję, że walki między drobnemi państwami bałkańskiemi nie zakłócą pokoju między wielkiemi mocarstwami.

W sprawie wysp Karolińskich zdaje się teraz już niewątpliwem, że oba mocarstwa przyjęły projekt pojednawczy Papieża. Treść tego projektu poznamy niebawem, bo ma być w tych dniach ogłoszonym.

W kompetentnych kołach berlińskich panuje przekonanie, że w sprawie bałkańskiej niezadługo zwołanym zostanie kongres.

Ostatnie wiadomości z Francyi przedstawiają sytuacyę w takiem świetle, że przesilenie, które miało bezpośrednio nastąpić, zażegnanem zostanie rychłem zwołaniem kongresu, w celu wyboru prezydenta rzeczypospolitej. Wybór ten ma nastąpić między 1 a 3 grudnia.

Usposobienie w kołach pozarządowych włoskich maluje nieźle artykuł niezależnego dziennika wojskowego *Esercitio* pod napisem: „Straż od wschodu“: „Podczas kiedy na południu problemat wolności naszej na morzu nie jest jeszcze rozwiązany, powstaje już drugi w innej stronie. Nad wschodniem wybrzeżem adryatyckiem przepowiadają zbierające się burze nowy przyrost potęgi austryackiej nad tem morzem. Już przyłączenie Bośni i Hercegowiny wzmocniło potęgę Austryi, łącząc Dalmacyę z Węgrami. Powstały koleje żelazne ze strategicznem znaczeniem i przybył port Sebenico. Węgry pojednały się z myślą powiększenia żywiołu słowiańskiego w południowej części monarchii. Włochy jednak nie mogą na to patrzyć obojętnie. Gdyby posuwanie się ku Soluniowi nie zagarniało zarazem w zakres potęgi austryackiej krajów nad wybrzeżem adryatyckiem, Włochy, związane przymierzem, mogłyby się jeszcze przyglądać temu spokojnie. Ale każde posunięcie się Austryi ku południowi zmusza Austryę do zapewnienia sobie wybrzeża, bez którego miałaby tylko wąski przesmyk do Solunia. Albania rozszerzy z czasem ku morzu podstawę operacyjną Austryi. Czarnogóra spadnie do znaczenia, jakie dziś ma rzeczpospolita San Marino. Austrya nie zasypia niczego w tym kierunku. Konsulaty ogarniają swym wpływem najważniejsze punkta. Za pomocą Rzymu zyskała Austrya przychylność kleru, a najbitniejsze ze wszystkich katolickie plemiona pragną dziś już panowania Austryi. Niech więc sobie kto wystawi Austryę jako posiadaczkę najlepszych portów nad morzem Adryatyckiem, z Tryestem w sercu Włoch, z bramą wycieczkową nad Ilfonso, i niech powie: czy nie należy wołać na ministerstwo, aby spojrzało na Wschód?“

Namiestnik Zaleski przejechał wczoraj wieczór przez Kraków z powrotem z Wiednia. Zapewnić możemy w sposób jak najbardziej stanowczy, że wszelkie pogłoski tak obficie od kilku dni rozpuszczane przez tromtadratyczne dzienniki lwowskie i tutejsze, o ustąpieniu z gabinetu ministra Ziemiałkowskiego, i o zastąpieniu marszałka Zyblikiewicza przez ks. Adama Sapiehę, były od początku i są najzupełniej bezpodstawnemi i widocznie wyrachowanemi dla zaniepokojenia przed Sejmem umysłów, a zatem zawsze i nieodmiennie w celach agitacyjnych.

Marszałek Zyblikiewicz, który wczoraj przejechał przez Kraków, udając się do Wiednia, zabawi tam dwa dni. I tu znowu powtórzyć możemy, że podróż jego nie pozostaje w żadnym związku z wrzekomemi zmianami, o których dzienniki bezpodstawne rozpuszczały od tygodnia wieści, ani też nie odnosi się do spraw, któreby mogły dać powód do jakiegokolwiek przesilenia, dotyczącego osób i zajmowanych przez nich stanowisk. Marszałek Zyblikiewicz chciał przed rozpoczęciem sesyi sejmowej porozumieć się z wiedeńskiemi sferami rządowemi co do niektórych spraw, a mianowicie co do szesnastu tysięcy, wydanych na sporządzenie rachunków szkolnych okręgowych za lata ubiegłe, którą to sumę Sejm już w zeszłym roku z budżetu wykreślił, przekazując ją do spłacenia rządowi; dalej co do manipulacyi funduszami szkolnemi, a wreszcie co do ewentualności pokrycia częściowo niedoboru krajowego za pomocą opłat konsumcyjnych, o których nadmienił już nasz korespondent lwowski.

Wszystkie te przedmioty postawione zostały, rozbierane już były i będą nadal najzupełniej przedmiotowo przez interesowane i decydujące czynniki, a zatem raz jeszcze powtarzamy, do żadnych zmian osób powodu dać nie mogą i nie dadzą.

Minister Ziemiałkowski nie przybędzie w tym roku na Sejm, który będzie mógł obradować, jeżeli zajdzie potrzeba, aż po dzień 20 stycznia.

Mowa tronowa, którą parlament otwartym został wczoraj w Berlinie, zaznacza zgodnie z całem obecnem położeniem jako podstawę, ale zarazem jako cel polityki niemieckiej, utrzymanie pokoju między mocarstwami, do czego jednak posłużyć ma podwyższenie wydatków na wojsko. Cesarz Wilhelm znów zgodnie z rozwojem dotychczasowym wypadków, a może i poprzednich porozumień wyraża pełną ufności nadzieję, że nietylko obecne wypadki, ale nawet walka między państwami bałkańskiemi nie zakłóci pokoju pomiędzy mocarstwami, czyli że wojna toczyć się może między małemi, ale że nie spowoduje ona jej między wielkiemi. Mowa wyraża jeszcze nadzieję skutecznego utrzymania siedm lat trwającego traktatu berlińskiego i daje ojcowskie rady, raczej napomnienia państewkom bałkańskim. O sposobach i środkach przeprowadzenia tych zasad, dążeń i myśli, to jest o przyszłości istotnej mowa nie wspomina, i dlatego jest ona nieco ogólnikową i zaznacza zajęcie przez Niemcy wyczekującego stanowiska, o którem wczoraj wspomnieliśmy.

Uderzyć też musi, jeżeli nie zadziwić, że mowa tronowa niemiecka nie wspomina nawet o trójcesarskim związku, lecz mówi ogólnikowo o pokojowych i przyjacielskich stosunkach ze wszystkiemi zagranicznemi mocarstwami. Poczytaćby to można poniekąd za nowość, to zupełne zamilczenie o dwóch sąsiednich cesarstwach. Może jest ono następstwem owego wyczekującego stanowiska, a w każdym razie uchodziłby mogło za negatywne utrzymanie równowagi między Rosyą i Austryą, zaniechaniem po Kromieryżu wzmianki o jednej i o drugiej.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 19 listopada.

(X) Zdając sprawę z walnego zgromadzenia członków „Russkiej Rady,“ zaznaczyliśmy zapadłą uchwałę, według której „ta Rada, jako organ nadający od wielu lat dyrektywę narodowo-politycznemu ruchowi Rusi halickiej“ ma we wszystkich ważniejszych akcyach politycznych i wogóle w sprawach narodowych znosić się z metropolitą tutejszym. Jakoż w wykonaniu tej uchwały, nowo wybrany wydział tej Rady, pod przewodnictwem kanonika X. Jakóba Szwedzickiego — jak donosi dzisiejszy *Mir* — udał się gremialnie do metropolity, najprzew. X. Sylwestra Sembratowicza, gdzie X. Szwedzicki wygłosił dłuższą mowę, w której prosił przedewszystkiem o błogosławieństwo, poczem zaznaczył, że stowarzyszenie polityczne „Russka Rada“ — równie jak cały naród ruski, pragnie zawsze i wszędzie stać w jak najściślejszym związku z cerkwią. „Z uwagi na to — tak zakończył mowca — przybyliśmy tutaj, ażeby najprzew. metropolicie, jako księciu i naczelnikowi św. Cerkwi objawić, i złożyć zapewnienie, że wszyscy wiernie i silnie stać będziemy przy naszej św. katolickiej Cerkwi, przy tronie najmiłościwiej panującego nam Monarchy i Jego najdostojniejszej Dynastyi i że tylko w tym duchu działać będziemy.“ Najprzewielebniejszy metropolita — tak pisze *Mir* — widocznie mile dotknięty tą manifestacyą ze strony wydziału Russkiej Rady, — wyraził najpierw radość z powodu tej wizyty i zapewnił stanowczo Wydział, że nie odmówi współdziału swego w pracach Russkiej Rady jeżeli tylko to stowarzyszenie kroczyć będzie torami wskazanemi przez X. Szwedzickiego, przyczem nadmienił, że należy unikać wszelkich ekstremów, szkodliwych dla narodowego rozwoju, dla jedności i potęgi narodu; nie należy więc schodzić ze stanowiska, na którem stać nam nakazał Bóg i ustawy; należy natomiast zachować wierność św. Apostolskiej Stolicy, a nie należy łączyć spraw, podlegających kompetencyi władz kościelnych, z sprawami polityki. W końcu podniósł X. Metropolita, że należy stać wiernie i niewzruszenie przy najdostojniejszej dynastyi Habsburgów, pod skrzydłami której Ruś halicka, ocknąwszy się z wiekowego snu, może kroczyć legalną drogą i dobić się wszystkich zagwarantowanych jej praw i swobód. Powyższej manifestacyi i przemówieniom przypisuje *Mir* wielkie znaczenie, upatrując w nich zapowiedź tak gorąco upragnionego skonsolidowania sił.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej odczytano następujący adres budapesztańskiej Reprezentacyi miejskiej:

Do prześwietnych Reprezentacyj król. stołecznych miast: Lwowa i Krakowa!

Wielce szanowne pismo z dnia 17-go września b. r. napełniło nas serdeczną radością, znaleźliśmy bowiem w niem wyraz szczerego zapewnienia, że naród polski nietylko w czasach ciężkiej walki, lecz także wśród cichej swej pracy domowej żywi ku nam serdeczną miłość i prawdziwą przyjaźń. Bądźcie przekonani, że z prawdziwą radością witaliśmy Was na naszej ziemi i że to sympatyczne, aż do entuzyazmu posunięte powitanie ze strony stołecznego miasta i całej ludności węgierskiej, nie było tylko czczą grzecznością, lecz było ono prawdziwem uznaniem dla tych pokrewnych idei, które od setek lat łączą naród polski z węgierskim. Przyjmijcie więc jak najserdeczniejsze podziękowanie nasze za zaszczytne uznanie skromnego naszego postępu, równie jak za sympatyczne uczucia, jakim daliście wyraz, podnosząc owoce naszej pracy. To wszechstronne uznanie z waszej strony będzie dla nas zawsze bodźcem do nowych zdobyczy, a przez wytrwałą pracę starać się będziemy nietylko zapewnić sobie wywalczone już rezultaty, ale nadto starać się będziemy w przyszłości dotrzymać kroku państwom zachodnim pod względem duchowego i materyalnego rozwoju. — Przyjmijcie raz jeszcze wyrazy naszego prawdziwego pozdrowienia, naszej przyjacielskiej miłości, a zarazem zapewnienie, że odwiedziny Wasze serdeczne, są dla nas miłą pamiątką i wyryją się na zawsze w sercach naszych, jako dowód prawdziwej przyjaźni dwóch narodów. Budapeszt 14 października 1885 r.“

Następują podpisy burmistrzów i radnych.

Wiedeń 19 listopada.

○ Dwa prądy ścierają się ze sobą w sferach dyplomacyi europejskiej. Jeden dąży do konsekwentnego dalszego ciągu tego, co się dotąd działo. Jest to stanowisko *status quo ante*. To, na czem konferencya utykała, zostało ułatwionem; wojsko bułgarskie zostało z Rumelii wycofanem. Może bezpiecznie wrócić do Filipopola z małą eskortą gubernator Gavril pasza, który nie jest dotąd odwołanym i przywróci porządek. Pozostanie potem Serbia. Na wypadek, jeżeli zajmie i osadzi się w kilku okręgach bułgarskich, otrzyma wezwanie od mocarstw wycofania się, skoro *status quo ante* został przywrócony, więc ustał powód do wojny, a honor swój pomściła. Zapewneby tylko Serbii kontrybucyę wojenną przyznano. Byłby wynik arcysmutny walki bądź co bądź bratobójczej.

Opierają te rozumowania na tem: że Bułgarzy muszą sobie powiedzieć: unii nie utrzymamy — więc poddajmy się raczej, niż żebyśmy mieli jeszcze kilka okręgów utracić. W tym kierunku ma dalej konferencya pracować.

Zwycięstwo Serbii uprości położenie, gdyż przyśpieszy ustąpienie ks. Aleksandra i jego rządu, t. j. Karawelowa *et consortes*, których Rosya nie zniesie i na ich pozostanie w żadnym razie nie pozwoli. Zwycięstwo Bułgarów utrudniłoby niezmiernie sytuacyę, gdyż wtedy książę i rząd jego byliby silni, dumni i zuchwali. Więc też Wiedeń z gorączką prawdziwą śledzi wypadki wojenne. Dzisiaj pierwsze wiadomości o porażce jednego skrzydła armii serbskiej wywołały tu niepokój — jakby szło wprost o Austryę.

Prąd drugi wskazuje inne załatwienie, mianowicie: przyznanie kompensat dla Serbii, gdyż trudno zwycięską armię ze zdobytych ziem wyprowadzić, a równocześnie uznanie unii, ustąpienie bezwarunkowe ks. Aleksandra, utworzenie wielkiego księstwa Bułgaryi pod wyraźnym protektoratem i zwierzchnictwem Rosyi, a wymyślenie jakiegoś bodajby pieniężnego odszkodowania dla Turcyi.

Oba te kierunki zależą od losów wojny, lubo sfery dyplomatyczne tej zależności nie przyznają

Towarzystwo Warszawskie.

LISTY DO PRZYJACIÓŁKI

przez

Baronową X. Y. Z.

(19)

(Ciąg dalszy).

Zalety osobiste i służbowe senatora Gerarda, który obecnie jest w Petersburgu towarzyszem zarządzającego instytucyami dobroczynnemi imienia Cesarzowej Maryi, a wiecznym kandydatem na pomocnika ministra sprawiedliwości — odbiły się jeszcze bardziej, skoro następcą jego został dzisiejszy prezes Izby sądowej, p. Trachimowskij. Znanym on już był poprzednio w Warszawie, piastował bowiem za Gerarda urząd naczelnego prokuratora. Człowiek ze szkoły eksliberałów epoki Aleksandra II, niegdyś za młodych lat swoich w Dorpacie był wielkim polakofilem i w ścisłych z młodzieżą naszą żył stosunkach; dziś wielce nam nienawistny, rusyfikator zawzięty, prawnik bardzo lichy, a słusznie ktoś powiedział, że mu natura dlatego tylko jedno zostawiła oko, bo drugiego nie potrzebuje, jednostronnie bowiem na wszystko zwykł się zapatrywać. Jemu, jak Gerardowi, o bezwzględną sprawiedliwość nie chodzi, obojętna mu nawet fachowa strona biegu interesów; niech powierzony mu wydział idzie jak najgorzej, mniejsza o to, aby tylko jak najprędzej Izbę sądową z Polaków oczyścić, aby módz się w Petersburgu pochwalić, iż sami tylko prawosławni są jego podwładnymi. Niech więc najzdolniejszy nawet urzędnik polski ze skóry wyłazi, niech się zapracowuje i wszystkich gorliwością prześciga, na nic się to nie zda; pierwszy lepszy, nasłany z Rosyi popowicz, otrzyma szybciej od niego awans, dlatego jedynie, że prawosławny i gdzieś nad Wołgą się urodził. Trochę kryminalista, cywilistą nie jest zupełnie, wykształcenie ogólne małe, formy niepociągające, reszta wątpliwa. — Karyerowicz to skończony, tem wstrętniejszy, że z pochodzenia trochę polskiego, bo matka jego jest dotychczas nawet wcale gorliwą katoliczką. Ma też p. Trachimowskij różne swoje słabostki finansowej natury. Za Gerarda rozdawano corocznie biednym dyetaryuszom skromną gratyfikacyę. Zwyczaj ten obecnie ustał, a sumy, oddane do osobistego rozporządzenia starszemu prezesowi Izby, giną gdzieś w pomroku. Prawdopodobnie obracane są one na gratyfikacyę, ale dla kogo — niewiadomo... Wogóle p. prezes... nieprzystępnym nie jest. — Ciągle w długach żydowskich, żyć przecież musi, a więc *recevoir et demander*... Zły to człowiek, z której go strony weźmiesz, figura osobiście i urzędowo bardzo licha, ale zręczny, przebiegły, umiejący doskonale schlebiać obecnemu kierunkowi i dlatego niewątpliwie pójdzie wysoko... Protekcye ma możne, stosunki familijne wygodnie spożytkować się dające, u Apuchtina respekt i znaczenie wielkie, a zaciekłość prawosławna wypróbowana. Wszystko to warunki wybiciu się nader sprzyjające... Wybije się też niezawodnie, czego mu z całego serca życzę, w nadziei, że może w ten przynajmniej sposób pozbędziemy się go z Warszawy...

Kiedy mowa o prezesie Izby sądowej warszawskiej, nie od rzeczy będzie powiedzieć kilka słów o Rosyanach, służących tu w instytucyach, podległych ministrowi sprawiedliwości.

Jest ich wielu, gdyż po reformie r. 1876, Polaków została w sądach garstka mała, ci przeważnie, co kończyli uniwersytety w cesarstwie i język urzędowy znali dobrze, natomiast z Rosyi napłynęła cała kawalkada ludzi różnego gatunku i autoramentu, począwszy od najporządniejszych, aż do prostych defraudatorów, jak np. p. Koni, sędzia pokoju, złapany przed paru laty na kradzieży znacznej sumy z depozytów sierocińskich. Trzeba jednak przyznać, że podobne wypadki, jak z p. Konim, jak zeszłoroczny z Bardowskim, a świeży z Danielewskim (wydalonym sądownie ze służby za nadużycia i przekupstwo), są dosyć rzadkie i na wyjątkach ogólnej nie należy stanowić reguły. — Stosunkowo biorąc, sądownicy rosyjscy są wiele porządniejsi od urzędników innych wydziałów. — *Ce n'est pas beaucoup dire*, to prawda, ale zawsze to już coś. Zrazu w Petersburgu robiono dla sądownictwa w Królestwie Polskiem staranniejszy wybór. Przybyli też oni do nas z miną nieposzlakowanych Katonów, niedających się niczem zjednać, i rzeczywiście w początkach zachowywali wszelkie pozory i dobrą sławę. Później jednak owa surowość wyboru zaczęła słabnąć, do kadrów porządniejszych sądowników Rosyan, wkradli się i mniej niezłomni i dzisiaj dobra reputacya pozostała niemal wyłącznie przy wydziałach cywilnych, na kryminalne zaś niejedno pada już podejrzenie i niejeden dowód wpływu i zabiegów żydowskich. Wogóle jednak, powtarzam, sądownictwo wyższe w tym kraju trzyma się jakoś lepiej, w formach przynajmniej jest bardziej cywilizowane, a pochodzi to z pewnej niezależności, jaką urząd sędziowski w Rosyi daje. Sądownik Rosyanin, już przez to samo, że do niedawna był *inamovible* (zasada ta ma być obecnie w Radzie państwa zniesioną), z pewną dumą spogląda na innych czynowników, zwłaszcza administracyjnych, a im wyżej stoi w hierarchii, tem stara się pozować na bardziej *honorable*, cywilizowanego i przystępnego.

Jak ów wspomniany przy Medemie dygnitarz z powieści Turgeniewa, większość ich, jeśli nie jest w gruncie liberalną, to usiłuje przynajmniej liberalizować. Taki sądownik (zawsze powtarzam wyższy) będzie nieraz z tobą mówił bardzo swobodnie, odważy się na krytykę rządu, wyśmieje nawet niejednego z miejscowych satrapów, oburzy na Apuchtina i Maryę Andrejewnę. Zaafektuje on nawet pewną dla społeczeństwa życzliwość, roztkliwi się nad jego losami; — powie, że każdy uczciwy Rosyanin pragnie w gruncie poprawy naszego położenia, ale temu p. Pobiedonoscew i popi stoją na przeszkodzie; z zawziętością napadnie na Katkowa i uczyni to szczerze i w dobrej wierze, nie przez sympatyę dla nas, lecz dlatego, że *Moskiewskie Wiedomosti* i ich partya, są dziś najzawziętszymi nowego sądownictwa wrogami; o koryfeuszach „Russkiego Klubu“ i „djejatielach“ odezwie się z przekąsem — ale to wszystko może z tej racyi, że ostatecznie dochrapawszy się posady członka Sądu okręgowego, lub Izby Sądowej, o los swój jest do pewnego stopnia spokojnym. Lada kaprys prezesa lub donos żandarmów nie pozbawi go miejsca, a przynajmniej nie tak łatwo. Więc są oni wszyscy w mowie i zachowaniu się swojem swobodniejsi, bardziej przystępni i Europejczycy. Z konieczności każdy z nich musiał się choć trochę po polsku nauczyć, fanatyków między nimi mało, a wogóle, jak w całej Rosyi, tak i u nas istnieje pewna między władzami sądowemi a administracyjnemi rywalizacya, pewna chęć dowiedzenia, że na wymiar sprawiedliwości względy polityczne nie wpływają wcale i że nikt sądom nie ma prawa i nie może zdania swego narzucić.

Bywają czasem wśród sądowników rosyjskich tacy, którzy „liberalizują“ nietylko prywatnie, ale i publicznie. Dzisiejszy znany adwokat petersburski, a przedtem prokurator warszawskiego sądu, ks. Urusow, kiedy oskarżał mordercę prof. Girsztowta, nie wahał się zakończyć swej mowy patetycznym ustępem: „Nie dla ciebie jasne i pogodne niebo Polski, ty idź w zimne, ponure śniegi Sybiru, tam, gdzie zbrodniarzy męka i nieszczęśliwych Golgota, idź tam, boś wyrodnym synem polskiego społeczeństwa, bo mu zabrałeś jego ozdobę, boś go pozbawił męża nauki, narodu swego chluby....“ Takie frazesy naturalnie dodatnio działają na audytoryum i jednają sympatyę, ale dowodzą one raczej pewnej chęci zaskarbiania sobie popularności, aniżeli zasadniczego przekonania.

Wszystko jednak, co tu powiedziałam, odnosi się prawie wyłącznie niemal do tych, co zajmują wyższe posady sądowe — za to niższe szczeble, a szczególnie t. z. sędziowie pokoju *mirowi* (czyli, jak ich ludek przez kpiny nazywa: *morowi*), bywają nieraz tu w Warszawie, a zwłaszcza na prowincyi, prawdziwą klęską ludności.

O ile członek sądu okręgowego lub Izby starać się będzie, jakby z zasady, być dla interesantów grzecznym i przystępnym, o tyle taki jegomość udaje często tureckiego baszę, przemawia z trójnoga i zadziera nosa, jakby ten łańcuch, co go na piersi nosi, czynił go co najmniej twoim panem lub zwierzchnikiem. Wogóle w ocenianiu urzędników rosyjskich radzę ci się zawsze trzymać maksymy, że lepiej z panem przegrać, aniżeli z lokajem wygrać; jeśli masz jaki interes, unikaj o ile możności małych figur, a zaczynaj od najwyższych.

Niezawsze to praktyczna droga, ale z pewnością przyjemniejsza i mniej cię na niegrzeczność narażająca. Są wprawdzie ludzie w Warszawie, dowodzący, że panem życia i spokoju każdego nie jest cesarz, lub jego namiestnik — lecz — *rewirowy* (*) — ale to dobra droga dla tych, co w robieniu interesów w Rosyi trzymają się starej zasady, że małe pieski zmogą nieraz największego brytana.

Nie przeczę, że bardzo często za parę rubli, zręcznie wsuniętych pomocnikowi ostatniego podpisarza, można więcej zrobić, aniżeli przez stosunki osobiste i protekcye najwyższych dygnitarzy, ale z drugiej znów strony nowicyusz, nieobeznany dokładnie z naszemi warunkami, może wpaść w pułapkę takiego wydrwigrosza, dać mu się na wszystkie strony wyzyskiwać i żadnego skutku nie doczekać się nigdy. Podobnych pijawek, czyhających tylko na twoją kieszeń, w każdym urzędzie tu pełno — a świeżo właśnie toczył się w tutejszych sądach skandaliczny proces naczelnika Wydziału śledczego policyi warszawskiej, p. Sikorskiego, który od jednego z lekarzy wyłudził parę set rubli pod pozorem, że jego, czy jego brata (nie pamiętam już dobrze w tej chwili) uwolni od dozoru policyjnego. Sprawa skończyła się naturalnie wydaleniem i ukaraniem p. Sikorskiego, ale nie sądź bynajmniej, aby ten przykład zastraszyć miał innych... Tamto swoją drogą, a to swoją. O kimś, który złapany na gorącym uczynku, pada ofiarą, mówią koledzy, że osioł, i wraz z innymi oburzać się będą na niego, ale ani im na myśl nie przyjdzie zaniechać podobnych praktyk... Od czegoż przysłowie rosyjskie, które mówi, że wszystko można — tylko ostrożnie... Wszakże w przysłowiach mądrość ludu spoczywa. Więc należy w nie wierzyć i według nich postępować.

*) Każdy cyrkuł, na którego czele stoi komisarz policyjny, dzieli się na pewną ilość rewirów; naczelnik właśnie takiego „rewiru,“ nazywa się w gwarze warszawskiej *rewirowym*, a jest właściwie drugim po *stójkowym* (milicyancie) stopniem policyjnym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wyraźnie. A wszakże ze Serbią liczą się dlatego, że zwycięża; a gdyby Bułgarzy zwyciężali, czyżby ks. Aleksandra zdołał kto usunąć bez wojny, czyliżby Karawelow dopuścił do odstąpienia wtedy od unii.

Giełdy jednakże i tu i w Berlinie nie przypuszczają ani klęski Serbów, ani europejskiej komplikacyi. I właśnie dzisiaj na giełdach powstała haussa, nawet laenderbanki znacznie się podniosły. Po za wszystkiem bowiem stoi ciągle ogólne przekonanie, któremu sfery urzędowe wcale a wcale nie przeczą, że między Austryą i Rosyą istnieje już porozumienie względem tego, co ma być po wojnie serbsko-bułgarskiej, że zatem w żadnym razie z tej wojny nie wyniknie wielka wojna, a ta za kilka dni się skończy.

Jest jeszcze trzecie zapatrywanie półurzędowe. Serbia za krew i koszta dostanie serbskie okręgi, choć nie wszystkie do których pretenduje. Zresztą *status quo ante* — i nowy książę. I to zapatrywanie nie jest bez ale, każde z nich ma coś za sobą.

Warszawa 18 listopada.

(tj.) Wielki proces „spisku warszawskiego,“ o którym donosiłem w poprzednim liście, rozpocznie się dnia 23 listopada, a nie 5 grudnia, jak doniosłem poprzednio, biorąc podaną mi datę za oznaczoną w kalendarzu juliańskim. Oskarżonych jest w tej seryi 29 osób, główna jednakże wina ciąży na Bardowskim i kilku innych Rosyanach, którzy tu zawiązali formalną organizacyę spiskową, mającą między innemi na celu zamach na życie cesarza. Do organizacyi tej, której nie wszystkie sieci zostały jeszcze wykryte, oskarżeni przywódcy zdołali wciągnąć pewną garstkę robotników i młodzieży szkolnej obojga płci ze znacznym stosunkowo udziałem izraelitów.

Istnienie tej organizacyi, która wydawała podburzające odezwy do robotników, karała śmiercią podejrzanych swych członków, przygotowywała zamach, i była niewątpliwie tylko jednem z ogniw szeroko rozgałęzionego sprzysiężenia rosyjskiego, było powodem, dla którego cesarz w r. b. tak niezwykłą drogą przejeżdżał przez Królestwo, zupełnie unikając Warszawy.

Oskarżonych bronić będzie 17 obrońców, częścią przybyłych z Petersburga, Moskwy, Kijowa i Odesy, częścią dodanych z urzędu z pomiędzy adwokatów tutejszych. Rozumie się, że jak donosiłem poprzednio, wszelka jawność będzie wykluczoną, i jeżeli do pism zakordonowych dostaną się jakie szczegóły, będzie to połączone z wielkiem narażeniem się nietyle samych korespondentów, jak raczej tych osób, które im świadomie lub nieświadomie zechcą udzielać wskazówek.

Włodzimierz Spasowicz, który także będzie figurować w tym procesie jako obrońca jednego z głównych oskarżonych, przyjechał już do Warszawy.

Oprócz tego wielkiego procesu politycznego, nie brakuje nam procesów politycznych mniejszych. Dostarczył ich między innemi dzień zaduszny. Dopuściliśmy się w tym dniu strasznych rzeczy i porządek europejski byłby runął, gdyby go policya i żandarmerya nie ocaliła. Na grobie „pięciu poległych“ na Powązkach, na którym niema ani krzyża, ani kopca, ani żadnej oznaki, złożył wieniec młody hr. Łubieński, potem pani Rybińska, właścicielka hotelu, rzuciła bukiet i oddaliła się szybko, wreszcie pani Kr. z siostrzenicą panną L. przyklękły i zaczęły się modlić! Naturalnie spisano protokół i winnym tych ciężkich zbrodni wytoczono proces, nie przed sądem jednak, który musiałby ich uniewinnić, gdyż niema artykułu prawa, któryby zabraniał modlić się na czyimkolwiek grobie, lecz w drodze administracyjnej. Hr. Łubieńskiemu, jako nietutejszemu, kazano wyjechać z kraju, p. R. skazano na 100 rs. kary, a panie Kr. i L. na miesiąc aresztu w ratuszu, który już odsiadywać zaczęły. Śledztwo prowadził urzędnik do szczególnych poruczeń jenerał-gubernatora, a raczej pani gubernatorowej, gdyż ona tu tylko ma władzę i ażeby swe wpływy jeszcze bardziej rozszerzyć, postarała się właśnie dla swego syna o urząd w komitecie cenzury.

Pani jenerałowej także nasz teatr Wielki zawdzięcza, że się stał przybytkiem operetki. Nastąpiło to na wyraźne żądanie z zamku, a samo to żądanie najlepiej dowodzi, jak trafnie autorka „Listów do przyjaciałki“ scharakteryzowała zły smak i zaniedbane wychowanie naszej dyktatorki.

Najj. Pan postanowieniem z dnia 15 listopada b. r. nadał starszemu prokuratorowi, radcy dworu, Franciszkowi Zdańskiemu we Lwowie, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Najj. Pan postanowieniem z dnia 8 listopada b. r. nadał nauczycielowi przy szkole ćwiczeń w męskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie, Janowi Mańkowskiemu, z powodu przejścia w stan spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej i skutecznej działalności w zawodzie nauczycielskim, złoty krzyż zasługi.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów Władysława Krzyszkowskiego i Teofila Króla auskultantami bezpłatnymi dla swego okręgu.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Jana Szapera rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Brzeźnicy, i nauczyciela Franciszka Wsołka w Wiśniczu starym rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wiśniczu starym.

Sprawy sejmowe.

Porządek dzienny

1 posiedzenia III sesyi, V peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie we środę dnia 25 listopada 1885 r. o godzinie 12 w południe.

1. Zagajenie Sejmu i otwarcie posiedzenia.
2. Wybór czterech sekretarzy.
3. Wybór czterech kwestorów.
4. Wybór dwunastu rewidentów.
5. Pierwsze czytanie następujących przedłożeń Wydziału krajowego:

a) Sprawozdanie o wniosku posła Lasockiego co do zmiany 3go ustępu § 64 ustawy gminnej. (Sprawozdawca poseł Smolka).

b) Sprawozdanie w przedmiocie zmiany postanowień § 48 ustawy o Reprezentacyi powiatowej. (Sprawozdawca poseł Smolka).

c) Sprawozdanie w sprawie uzupełnienia postanowień § 37 ustawy gminnej co do terminu wnoszenia zażaleń od rozporządzeń zwierzchności gminnej. (Sprawozdawca poseł Smolka).

d) Sprawozdanie w przedmiocie uzupełnienia postanowień § 39 statutu dla miasta Lwowa co do terminu dla wnoszenia zażaleń przeciw rozporządzeniom Prezydenta, Magistratu i innych organów gminy. (Sprawozdawca poseł Smolka).

e) Sprawozdanie w przedmiocie rozłączenia miejscowości Tywonia i Szczytna w jedną gminę połączonych. (Sprawozdawca poseł Smolka).

f) Sprawozdanie w przedmiocie wyłączenia obszarów dworskich i gmin Kahujów, Werbiż i Honiatycze z okręgu sądowego Komarno i c. k. Starostwa Rudki, a przydzielenia do sądu powiatowego w Szczercu i Starostwa we Lwowie. (Sprawozdawca poseł Romer).

g) Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego. (Sprawozdawca poseł Pietruski).

h) Sprawozdanie o budowie krowiarni i rzeźni w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie. (Sprawozdawca poseł Hoszard).

i) Sprawozdanie w przedmiocie nadzwyczajnego wydatku na większe roboty konserwacyjne około szpitala św. Łazarza w Krakowie. (Sprawozdawca poseł Hoszard).

k) Sprawozdanie w przedmiocie przeniesienia Rokitna z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Janowie i ze Starostwa w Gródku do okręgu c. k. Sądu delegowanego miejskiego i c. k. Starostwa we Lwowie. (Sprawozdawca poseł Romer).

l) Sprawozdanie w przedmiocie wyłączenia miejscowości Czerteż i Stańkowa z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żurawnie i c. k. Starostwa w Żydaczowie, a przyłączenie do okręgu ck. Sądu powiatowego i ck. Starostwa w Kałuszu. (Sprawozdawca poseł Romer).

m) Sprawozdanie w przedmiocie utworzenia trzeciego Sądu powiatowego w ck. Starostwie Rohatyńskiem z siedzibą w mieście Bukaczowcach. (Sprawozdawca poseł Romer).

n) Sprawozdanie w przedmiocie przeniesienia miejscowości Zawadka z okręgu ck. Sądu powiatowego we Frysztaku i z c.k. Starostwa w Jaśle do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie i ck. Starostwa w Rzeszowie. (Sprawozdawca poseł Romer)

o) Sprawozdanie w przedmiocie utworzenia siedziby władz administracyjnych w Jordanowie. (Sprawozdawca poseł Romer).

p) Sprawozdanie w przedmiocie naznaczenia siedziby dla przyszłego Sądu obwodowego Czortkowskiego. (Sprawozdawca poseł Romer).

r) Sprawozdanie w przedmiocie petycyi gminy Frysztaka o uzupełnienie ustawy krajowej o szupaśnictwie artykułem dodatkowym względem przyjęcia na fundusz krajowy kosztów utrzymania osób oddawanych przez c. k. Sądy gminom miejscowym do chwili ich wydalenia. (Sprawozdawca poseł Romer).

s) Sprawozdanie w przedmiocie przeniesienia miejscowości Milczyce z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Sądowej Wiszni, c. k. Starostwa a ewentualnie i reprezentacyi powiatowej w Mościskach do c. k. Sądu powiatowego, c. k. Starostwa i reprezentacyi powiatowej w Rudkach. (Sprawozdawca poseł Romer).

t) Sprawozdanie o zamknięciu rachunkowem funduszów krajowych za rok 1883. (Sprawozdawca poseł Rybicki).

w) Sprawozdanie o budżecie krajowym na rok 1886. (Sprawozdawca poseł Rybicki).

Sprawy zagraniczne.

Niemcy.

Otwarcie niemieckiego parlamentu.

Minister Boetticher zagaił parlament następującą przemową:

Szanowni Panowie! Jego Ces. Mość dał mi polecenie, abym Was Panowie Jego imieniem i imieniem rządów związkowych, przy nowem rozpoczęciu Waszych prac powitał.

Przedłożenie budżetu będzie Wam niebawem udzielone. Troska o bezpieczeństwo państwa i o wzmocnienie tudzież o rozwój jego urządzeń powoduje rządy związkowe przedstawić panom żądanie podwyższenia dotychczasowych wydatków w dziedzinie utrzymania wojska, marynarki wojskowej i zaopatrzenia inwalidów. Państwa związkowe znajdą środki pokrycia tej nadwyżki wydatków w większych dochodach, skutkiem poprawionej taryfy cłowej i ustawy o stemplach. Wszelako gdy cele państwowe także wymagają większych nakładów, przeto okaże się potrzeba otwarcia nowych źródeł dochodu w zakresie bezpośredniego podatku konsumcyjnego. Z tego powodu jest zamierzona ustawa o reformie podatku od cukru, ponieważ trudności które w czasie ostatniej sesyi sprzeciwiały się tej za konieczną uznanej reformie ustąpiły już ze względu na interesowane w tem przemysł i rolnictwo, a przez opóźnienie reformy, mogłyby się raczej znowu zaostrzyć. Podobnież przygotowują się przedłożenia, dotyczące podatku gorzelnianego, co do których ma nastąpić porozumienie związkowych rządów.

Rządy związkowe zgodnie z wielokrotnie i uroczyście objawionemi zamiarami Jego Ces. Mości, rachują i tym razem na panów współudział w stopniowem rozwoju zamierzonych reform społecznych. Stało się możebnem, dzięki uprzedzającemu wyrozumieniu odpowiednich kół, wprowadzić w życie ustawy o zabezpieczeniu w razach nieszczęścia z dnia 6 czerwca 1884 r., a w części nowellę z d. 28 maja t. r. z dniem 1go października b. r. po przeprowadzeniu organizacyjnych prac wstępnych. W dalszym rozwoju na tej drodze, na jaką wstąpiliśmy, będzie wam na nowo przedłożony, niezałatwiony w roku przeszłym, wniosek do ustawy o rozszerzeniu zabezpieczeń w razach nieszczęść także na robotników w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa, z niektóremi zmianami, w których uwzględnione zostały uwagi komisyi, która nad tym projektem obradowała.

Już w czasie narad nad ustawą o zabezpieczeniach w razie nieszczęść objawiła się potrzeba uwzględnienia stanu urzędniczego i wojskowego. Przedłożonym wam będzie panowie projekt tej potrzebie odpowiadający.

Co pięć lat prawnie przewidziana rewizya taryfy służbowej i klasyfikowania miejscowości, jest przedmiotem szczegółowych narad przedwstępnych. O wyniku tychże otrzymacie panowie stosowne przedłożenie. W interesie skutecznej obrony niemieckich wybrzeży przez naszą marynarkę, powzięto zamiar utworzenia kanału żeglużnego od ujścia Łaby aż do zatoki Kiel, — jestto przedsięwzięcie, które zarazem odda usługi ważnym ekonomicznym interesom. Potrzebna do urzeczywistnienia tego planu ustawa państwa, przedłożoną zostanie do konstytucyjnego powzięcia uchwały ze strony panów.

Opieka prawna w postawionych pod ochronę państwa terytoryach zamorskich, wymaga uregulowania, w którym to celu wniesionem będzie stosowne przedłożenie.

W sprawie rozmiarów, w jakich niemieckie przedsięwzięcia i nabytki w obcych częściach świata mają być nadal wzięte pod bezpośrednią opiekę i nadzór państwa, toczyły się rokowania z rządami Anglii, Hiszpanii, Francyi, Portugalii i z sułtanem zanzibarskim, których wyniki panom z rozkazu J. Mości Cesarza mają być zakomunikowane, skoro tylko ułożone zostaną. Z Anglią w zasadniczych punktach ta sprawa już została ułożoną. Układy z Hiszpanią, skutkiem pośrednictwa J. Świątobliwości Papieża dozwalają w krótkim czasie oczekiwać odpowiedniego przyjaznym stosunkom obu krajów uchylenia różnic w pojęciu o pierwszeństwie co do zajęcia w posiadanie wysp Karolińskich.

Państwo niemieckie cieszy się pokojowemi i przyjaznemi stosunkami ze wszystkiemi zagranicznemi rządami.

Jego ces. Mość żywi pewną nadzieję, że walki państw bałkańskich między sobą nie zachwieją pokoju mocarstw europejskich i że mocarstwom, które przed siedmioma laty dla każdego z nich równie drogocenny pokój europejski zadokumentowały traktatami, powiedzie się i teraz tym traktatem zapewnić poszanowanie ze strony szczepów obszaru bałkańskiego, które te traktaty do samodzielności powołały.

Jego ces. Mość jest ożywiony ufnością, że jak dotąd, tak i na przyszłość błogosławieństwo Boskie wspierać będzie skuteczne usiłowania naszej polityki dla utrzymania pokoju europejskiego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 20 listopada.

Przeciw wyrokowi c. k. sądu krajowego wyższego, zatwierdzającemu konfiskatę Nru 247 naszego dziennika, wniósł w imieniu Redakcyi *Czasu* „sprzeciw“ p. mecenas Dr Faustyn Jakubowski.

— **P. Namiestnik Zaleski** przejechał wczoraj wieczorem przez Kraków, w powrocie z Wiednia do Lwowa.

— **Hr. Alfred Potocki** przejechał dzisiaj rano przez Kraków z Warszawy do Lwowa.

Tym samym pociągiem hr. Ludwik Wodzicki przejechał z Wiednia do Rzeszowa.

— **W kościele N. P. Maryi** wykonane zostaną, jakeśmy już nadmienili, w niedzielę (22 b. m.) o godzinie 12 jako w dzień św. Cecylii, patronki muzyki: Msza Moniuszki i psalm Mendelsohna, przez chór złożony z 60 śpiewaczek-amatorek pod kierunkiem p. Barabasza. Składki, które podczas tej imponującej produkcyi zbierać będę panie, przeznaczone są na wydalonych z Prus.

— **Z okazyi imienin** Prezydenta miasta, Dra Feliksa Szlachtowskiego, złożyli mu dzisiaj urzędnicy Magistratu pod przewodnictwem wiceprezydenta Dra Schmidta serdeczne życzenia i wręczyli ozdobny adres. — Na przemówienie Dra Schmidta odpowiedział Prezydent w życzliwych słowach i podziękował za złożone mu życzenia, oświadczając, że jego zasadą jest kierowanie się we wszystkiem, co dotyczy urzędników Magistratu i wogóle mieszkańców miasta, sprawiedliwością. Zachęcał urzędników do gorliwego i sumiennego pełnienia obowiązków, gdyż na Magistrat miasta Krakowa, jako dawnej stolicy, skierowane są oczy mieszkańców Krakowa, jak i innych urzędów autonomicznych kraju, i dlatego powinien być wzorem pod każdym względem w pełnieniu swoich obowiązków.

— **Obiad uroczysty.** Jutro w hotelu Drezdeńskim, mianowicie w sali na pierwszem piętrze, urządza gremium tutejszych adwokatów obiad na cześć Prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego, chcąc mu wyrazić swoje uznanie za tyloletnią pracę i zasługi, położone na stanowisku Prezesa Izby adwokackiej. Jak wiadomo, Prezydent Dr Szlachtowski złożył godność Prezesa Izby adwokackiej i nie przyjmie już nadal takowej, albowiem czynności Prezydenta miasta nie pozwalają mu spełniać jakby należało innych obowiązków. Gospodarzami rzeczonego obiadu są adwokaci Dr Hajdukiewicz, Dr Roman Jakubowski i Dr Styczeń. Obiad ograniczony jest ściśle na grono adwokatów i nikt innego zawodu udziału w nim nie weźmie.

— **Wezwanie.** Magistrat wzywa popisowych urodzonych w latach 1866, 1865, 1864 i 1863, tak przynależnych do miasta Krakowa, jak i obcych, stale w Krakowie przebywających, ażeby w czasie od 1 do 31 grudnia 1885 r. zgłaszali się w godzinach urzędowych od 9 do 1 z południa w Wydziale V Magistratu, celem zamieszczenia ich w spisie powołanych do poboru na r. 1886. Popisowi, którym przysłuża prawo czasowego uwolnienia od wojska, winni się postarać o dowody, uzasadniające to uwolnienie, a to celem złożenia tychże do rąk komisarzy obwodowych miejskich najpóźniej do 31-go stycznia roku 1886.

— **Eleonora z Jadamczewskich Muczkowska** wdowa po tyle znanym i zasłużonym ś. p. Józefie Muczkowskim, profesorze i bibliotekarzu Uniwersytetu Jagiellońskiego, matka zaś p. Stefana Muczkowskiego, którego obywatelskie zasługi znajdują ogólne uznanie w naszem mieście, zmarła tu d. 22. b. m. przeżywszy lat 86. Zmarła osobistemi przymiotami, jako najlepsza żona i matka, zjednała sobie ogólną cześć, i dlatego ten bolesny cios znajduje żywe współczucie we wszystkich sferach znajomych i licznych przyjaciół tak szanownej rodziny. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 22 b. m. o godzinie 3 z domu przy ulicy Brackiej, nabożeństwo żałobne zaś w poniedziałek dnia 23 go bieżącego miesiąca o godzinie 10-tej w kościele św. Barbary.

— **Wybory do komitetów kościelnych.** Wczoraj wybranym został do komitetu kościelnego parafii św. Krzyża radca Sądu wyższego p. Józef Wawel-Louis, dziś zaś do komitetu kościelnego parafii N. Maryi Panny wybranym został JE. Paweł Popiel. Ciekawe wszakże zamieścić to musimy zestawienie statystyczne. Przy wyborze w parafii św. Krzyża na 970 dusz, głosowało 3 pełnomocników; w parafii N. Maryi Panny głosowało zaś na 11,170 dusz, 30 pełnomocników. W parafii więc św Krzyża przypada jeden pełnomocnik na 323 dusz, w parafii zaś N. Maryi Panny przypada jeden pełnomocnik na 372 dusz. Zaiste jest to bardzo dobry dowód niewytłumaczonej niczem obojętności.

— **Na korzyść Wygnańców z Prus,** złożyli od 12 do 20 listopada. Po 1 złr. Z. P. A. O. J. C. Rom.: W. H. Z. O. L. D. Szwan.: C. G. Za pomyłkę w grze. 1 złr. 63 cnt. reszta z telegramu. Po 2 złr. Michał Romer, Dunikowski, Kapellner, Gorcz., Mon., Shch. JW. Haliczka. Po 3 złr. W. W. K. Lud. Hoszowski. Po 4 złr. A. Hawełka, zwrot z Rzeszowa za przesyłki. Po 5 złr. And. bar. Konopka, Ed. Małachowski, Ig. Skrzyński, M. Jędrzejowicz, K. Chwalibóg, S. Badeni, T. Adolf Grzimek, niewyraźny podpis, A. W. Jan Kochanowski, Ksawery Milieski, Oskar Fieber, J. Jełowicki, Tad. bar. Horoch, zwrot z Kołomyi za przesyłki, Dr Ferd. Weigel za obrazek, panna Helena Jakubowska. Po 10 złr. Dr Wład. Lisowski, Adam Jędrzejowicz. 20 złr. 67 cnt. burmistrz z Brzeżan Gärtler. 50 złr. W. Klobassa. 64 złr. Koło Artyst. liter. 100 złr. Wydział Rady Powiatowej Chrzanowskiej. 125 złr. 50 cnt. przez Adm. *Czasu*. 151 złr. 53 cnt. z koncertu w Wieliczce. 370 złr. 20 cnt. przez Adm. *Reformy*. Razem dochodu do 20 listopada 8058 złr. 2 centy. Przybyło do 20 listopada familij 321, mężczyzn 321, kobiet 198, dzieci 343. Razem 862 osób. Z tego umieszczono: 311 familij; razem osób 837 umieszczono. Jest do umieszczenia familij 10; potrzebują umieszczenia: tokarz kawaler, szynkarz z żoną, dwóch parobków żonatych z dziećmi, człowiek do gospodarstwa z żoną, bardzo zdolną jako gospodyni, wdowa do zarządu i zastąpienia pani domu, bardzo zdolna, szewc i krawiec; nakoniec: zamieszkujący przez wiele lat Londyn profesor języków, obecnie wydalony z ks. Poznańskiego, udziela lekcyj języka Angielskiego, równie początkowych dla kilku osób razem, jak i wyższych, lub konwersacyi, wedle metody. Ollendorfa lub innych. Ceny przystępne i umiarkowane, łaskawe zgłoszenia przyjmuje Biuro Komitetu Opieki nad wydalonymi z Prus rodakami, ul. Gołębia Nr 5 w Krakowie.

Przypominamy Szanownej publiczności, że w Biurze przy ulicy Gołębiej Nr 5 na dole, jest bardzo dobra wiolonczela, wiele broszur, książek, fotografij i medali srebrnych i innych, do sprzedania na korzyść nieszczęśliwych Wygnańców.

Ksawery Konopka.

— **Drugie przedstawienie** prof. Robertha odbyło się wczoraj wśród nietyle licznego zebrania, jak na to zasługiwał doborowy program i prawdziwy artyzm w wykonaniu. Podaliśmy już ocenę produkcyj p. Robertha, oddając zasłużone uznanie jego niezwykłej prestidigitatorskiej zręczności i zadziwiającemu darowi mnemotechniki. Wczorajsze przedstawienie w wyższym jeszcze stopniu wykazało talent p. Robertha. Spodziewać się należy, że wieczorek trzeci, który dziś ma się odbyć, ściągnie liczniejszą publiczność.

— **Ks. Adam Sapieha** udał się z Wiednia w W. Księstwo Poznańskie do córki.

— **X. biskup Stupnicki** wyjechał do Wiednia, gdzie ma się się poddać operacyi Dr Bilrotha.

— **Jan Zacharjasiewicz,** który w tym roku obchodzi srebrne wesele z literaturą powieściową — przybył do Lwowa. Tam dawni koledzy po piórze powitali go w Kole literacko-artystycznem. — Wśród mnogich toastów z reminiscencyą przeszłości, odczytał piękny wiersz na cześć jubilata redaktor *Gaz. Nar.* p. Platon Kostecki.

— **Wieliczka** 20 października. Dzięki staraniom pp. Br. Czarnowskiego i Dra Kownackiego, odbył się w niedzielę d. 15 b. m. koncert na dochód wygnańców z Prus, który przyniósł dochodu czystego 151 złr. 53 c. Rezultat niebywały dotychczas, a przyznać należy, że energia i zabiegliwość urządzających, ułożyła za pomocą artystycznych sił krakowskich program, który najwięcej do powodzenia się przyczynił. Wobec przepełnionej sali występowali: panna Zofia M..., uczennica Fr. Bylickiego, pp. Czarnowski, Towiański i Sandoz. Wszystkie numera programu nagradzała publiczność entuzyastycznemi oklaskami. Należy również wyrazić uznanie dla panny M., która od początku do końca koncertu nie schodziła z estrady, a prócz solowych utworów na fortepianie, akompaniowała we wszystkich numerach programu. —

Prócz powyższej korespondencyi, otrzymaliśmy następujący rachunek: Dochód: Za sprzedane bilety w handlu p. Kocha 53 złr. 20 c.; od p. Czarn... 41 złr.; od p. Sokoł... 30 złr. 90 c; od p. Biel... 12 złr. 40 c.; od Dra Kow... 15 złr.; za programy 22 złr. 85 c. Razem 175 złr. 35 c. Rozchód: Drukarni 1 złr. 50 c.; ekspresy 5 złr. 50 c.; węgle, nafta, świece 4 złr. 52 c.; służba, drobne wydatki 4 złr. 30 c. Razem 23 złr. 82 c. Czysty dochód wynosi 151 złr. 53 c.

Składając powyższy rachunek, czuję się w obowiązku wyrazić serdeczne podziękowanie panu Czarn..., jego bowiem szczeremu i energicznemu zajęciu powiodło się, mimo przeszkód, koncert doprowadzić do skutku. *Dr Józef Kownacki*, lekarz.

— **W Wieliczce** odprawionem zostanie w kościele OO. Reformatów w d. 28 b. m. o godzinie 10 zrana nabożeństwo żałobne za dusze poległych na polu bitwy i zmarłych uczestników walki o niepodległość w r. 1831.

— **Mylnie** donosiły dzienniki, z których wzięliśmy tę wiadomość, że stan zdrowia hr. Taaffe, żony prezesa gabinetu, polepszył się. Hrabina Taaffe jest jeszcze cierpiącą i nie przyjmuje dotąd, ani też nie bywa nigdzie.

— **Imieniny Cesarzowej Elżbiety** obchodzono w Gödöllö w ścisłem kółku rodzinnem.

— **Zakończenie sprawy.** Pod tym tytułem pisze wczoraj nadeszły tu *Kuryer Warszawski*. „W dniu dzisiejszym sąd polubowny, zaproszony do rozstrzygnięcia rodzinnej sprawy hr. Potockich, wydał ostateczny wyrok. Wyrok ten w zupełności utrzymuje w swojej mocy działy majątkowe, dokonane po śmierci hr. Maurycego Potockiego i wszelkie z tego tytułu pretensye hr. Eustachego oddala.“

— **Spasowicz** przybył z Petersburga do Warszawy.

— **Jedynastu oficerów,** pochodzących z Brunszwiku, miało być, jak donosi berliński *Tageblatt*, aresztowanych w jednym z fortów poznańskich za sympatyzowanie z ks. Cumberland. Niezawodnie ks. Bismark powie, że tych oficerów naprowadziła na drogę buntu panna Zimajer, która obecnie występuje w Brunszwiku. *Cherchez la Polonaise!*

— **Przyszły król w kawiarni.** Parisis, autor stałej rubryki w *Figarze* p. n. *La vie parisienne*, zamieszcza w numerze z 16go b. m. następny zajmujący obrazek: Było to w r. 1866. W kącie sali kawiarni „Fleurus,“ uczęszczanej podówczas licznie przez świat artystyczny i literacki, siadywało dwóch 60-letnich starców co wieczór przy tym samym stole, prowadząc przy szklance i cygarze półgłosem żywe dysputy. Naprzeciwko, oparty łokciami o stół, siedział 16-letni chłopiec, rosły i pleczysty, przysłuchując się ich rozmowie. Jednym z dyskutujących był znakomity uczony Huet, drugim jeden z najpopularniejszych prawników Isambert, młodzieńcem zaś książę Milan Obrenowicz, synowiec i spadkobierca ks. Michała Serbskiego. Uczęszczał on na kursa kollegium „Louis le Grand“ i był oddany przez rodzinę pod opiekę p. Huet, który przywykłszy od lat wielu uczęszczać o tej samej godzinie do kawiarni, wolał brać ze sobą swego elewa, niż go pozostawiać w domu. Młodzieniec ten jest dziś królem Serbskim, posiada najpiękniejszy i najkompletniejszy zbiór autorów francuskich, między którymi dwóch ma szczególnie upodobanych: Napoleona III i Teofila Gautier. *Życie Cezara* jest tem dla niego, czem *Illiada* dla Aleksandra Macedońskiego. Z Teofila Gautier przełożył on na język niemiecki *le Voyage a Constantinople.* Dziś król Milan porzucił książki, aby chwycić za oręż. Żołnierz góruje w nim nad bibliofilem. *Caedant armis litterae.* Ks. Bismark powiedział: Serbia jest zapałką, wśród kopy siana.“ Milan zapalił tę zapałkę, kto wie czy kopa siana — czytaj Europa — nie zapłonie cała pożarem.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 21go: Po raz pierwszy *Lorenzo i Jessyka*, fraszka sceniczna w 1 akcie, przez Lucyana Kwiecińskiego; po raz pierwszy *Przyjaciel domu*, komedya w 3 aktach, przez Labichea, przekład A. Siemaszki.

W niedzielę 22go: *Dwa światy*, sztuka w 5 aktach (siedmiu obrazach), przez Oktawiusza Feuilleta.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły: w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie ½12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej od 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

— D. 19go listopada pogoda; term. od —5·2 doszedł do +2·8 C. Barometr wraca do góry; o godzinie 7ej rano d. 20go stan jego był 748·7 millim., term. —2·0 C. — Wiatr zachodni.

— W sobotę d. 21go listopada: Ofiarowania Najśw. Maryi Panny.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

W Muzeum techniczno-przemysłowem krakowskiem w sobotę d. 21 listopada od g. 12—1 odbędzie się drugi publiczny wykład p. Maryana Dubieckiego „O stosunkach Polski w XV w. do osad genueńskich na wybrzeżach krymskich.“

P. Sembrich-Kochańska, jak donosi *Przegląd*, wystąpi w kwietniu we Lwowie i Krakowie.

Fakt fenomenalny w naszych stosunkach księgarskich stanowi kalendarz humorystyczny *Ananas*, który w ciągu niespełna miesiąca rozszedł się w kilku tysiącach egzemplarzy, tak, że cały nakład pierwszego wydania wyczerpanym już został — i wydawca przystąpił do druku drugiego wydania.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Sprawozdanie z targów zbożowych
na Kleparzu, Baranie i Michałowicach
w dniach 19 i 20 listopada.

W dniu wczorajszym dowieziono na Baran znaczną ilość zboża, ceny jednak pozostały niezmienione.

Płacono za pszenicę na 237 f. od 4·75 do 5·25 rsr.; żyto na 227 f. od 4·— do 4·30 rsr.; jęczmień na 202 f. od 3·75 do 4.— rsr.

Na dzisiejszym targu zbożowym na Kleparzu, ruch był dosyć ożywiony i więcej jak zwykle kupowano zboża dla Prus i Morawy, dlatego mimo znacznych dowozów z Królestwa, dotychczasowe ceny nie uległy zniżce.

Płacono za pszenicę białą od 7·— do 7·50 złr.; czerwoną od 7·25 do 8·50 złr., żółtą od 7·— do 8·— złr.; żyto polskie od 6·25 do 6·40 złr.; rosyjskie i galicyjskie od 6·— do 6·15 złr.; jęczmień od 6·— do 8·— złr.; owies od 6·50 do 6·75 złr.; kukurudza od 6·25 do 6·50 złr.; groch od 7·50 do 8·50 złr.; rzepak od 10·— do 10·75 złr.; koniczyna biała od 50·— do 55·— złr.; czerwona od 40·— do 45·— złr. za 100 kilogramów.

W sprawie naftowej.

Z nad Jasiołki.

Salut malheur quand tu viens seul. — Przysłowie prawdziwe tak w nieszczęściach moralnych, jak w stratach i niepowodzeniach materyalnych.

Do wszystkich trudności położenia naszego narodu przybywa nam przesilenie ekonomiczne tak wielkich rozmiarów, jakie się rzadko w dziejach powtarzają, a które nasze słabe siły do reszty wyczerpać zdolne. Jeżeli upadek rolnictwa już dzisiaj ciężko daje się we znaki zamożnym krajom Europy, to nasza biedna Galicya, która stoi tylko na rolnictwie, traci bez mała wszystko, co posiada. I tu leży wielki błąd w tradycyach czysto rolniczych i niedostatecznych usiłowaniach dla rozwoju przemysłu.

W całym szeregu ostatnich lat Galicya więcej importuje niż exportuje; ztąd stały roczny niedobór i w tym też szeregu lat Galicya pokrywała go i żyła tylko długami, które w braku zakładów przemysłowych obarczają jedynie ziemię, jak tego niestety dowodzi przyrost długów hipotecznych.

Przemysł, którego wyroby zastąpiłyby importowane produkta, lub kwalifikowały się do wywozu po za granice naszego kraju, mógłby jedynie przywrócić równowagę, ale dla wielu względów, których tutaj przytaczać nie pora, z trudnością, a w każdym razie nieprędko wytworzyć go można.

Jest jednak jeden przemysł, wyjątkowem bogactwem uposażony, a olbrzymią pracą w ostatnich czasach podniesiony do rzędu wielkich przemysłów, t. j. przemysł naftowy. Obfite źródła naftowe coraz gęściej odkrywane, wielkie przestrzenie dotąd nie wyczerpane, szczęśliwe położenie geograficzne,

stawiające tutejsze kopalnie w centrum konsumcyi, daleko od produkcyi amerykańskiej i kaukazkiej, ulepszona technika wiertnicza i energiczne, więcej powiemy, zacięte usiłowania przedsiębiorców sprawiły, że nasz przemysł naftowy stanął wysoko.— Pomimo braku wszelkiej dotąd opieki, skąpych środków finansowych, ale natomiast do zbytku licznych i różnorodnych utrudnień i ciężarów, produkcya galicyjskich kopalni w ostatnich dwóch latach w dwójnasób się zwiększyła, wyroby naszych destylarni do najlepszych w świecie należą (medal złoty na Wystawie w Tryeście i dyplom honorowy na Wystawie w Antwerpii), a przeszło 100,000 ludzi w tym zawodzie pracuje i z niego żyje. Wyroby nasze torują sobie drogę nawet za granice państwa austryackiego, czego dowodem ciężkie oleje, wysyłane do Włoch, a benzyna do Niemiec.

Nie przesadną chełpliwością, nie mrzonką, ale rzeczywistością, za którą stoją niezbite cyfry, jest twierdzenie, że nasz przemysł naftowy, poparty i rozwinięty w tych warunkach, jakie już zdobył i posiada, mógłby sam jeden sprowadzić równowagę w stanie ekonomicznym Galicyi, a nie potrzeba go stwarzać i wytwarzać, bo on jest i żyje, bo on sam siebie podniósł i na nogi postawił. — Ależ właśnie w tej chwili, kiedy dowiódł swojej żywotności i zaczyna się rozrastać do prawdziwej potęgi, zagraża mu straszne niebezpieczeństwo ze strony konkurencyi zagranicznej, opartej wszelako nie na naturalnych, a niszczących stosunkach konkurencyjnych, jak n. p. przy imporcie zboża amerykańskiego do Europy, nie na właściwym stanie prawnym, ale na bezprawiu, na obejściu obowiązującej ustawy.

Ustawa o cle i podatku naftowym z roku 1882 rozróżnia surowiec od destylatów i nakłada odmienne i bardzo różniące się cła, t. j. 1·10 i 2 złr. w złocie od surowców, wedle ich ciężaru gatunkowego i 10 złr. w złocie od destylatu; surowiec zaś rumuński opłaca tylko 68 cnt., jako koncesya dla fabryk węgierskich.

Ponieważ rząd węgierski mniej dbałym jest o dochód z cła, z którego jako własności całego państwa pobiera tylko 30%, a woli przysporzyć sobie znaczny dochód z podatku konsumcyjnego, który każda połowa Monarchii dla siebie pobiera, czynił też wszelkie ułatwienia dla szybkiego rozwoju destylarń tamtejszych, tak w opuście podatku dochodowego i zarobkowego, jak w ulgach kolejowych i wielu innych kierunkach. Pod tem ożywczem tchnieniem i poparciem, powstały w krótkim czasie milionowe fabryki za Litawą, i gdy w roku 1883 podatek konsumcyjny z nafty przyniósł skarbowi węgierskiemu niespełna pół miliona, ten sam podatek doszedł w 1884 r. do 2,600.000 złr., a w roku bieżącym prawdopodobnie będzie większym.

Taki rozwój fabryk węgierskich jest dla nas tem niebezpieczniejszym, że przed niedawnym czasem utworzono na Kaukazie fabrykę t. z. surowca austryackiego, który jest niczem innem, jak zafarbowanym destylatem, ale przytem tak preparowany, że odpowiada pozornie wymaganiom ustawy. Falsyfikat ten, zawiera w sobie wszelako 85% oleju świetlanego, czego nie posiada żaden surowiec na świecie, a tem mniej kaukaski, który w swoim naturalnym stanie zaledwo 33% tegoż oleju świetlanego wydaje. Tymczasem preparat ten w coraz większych ilościach tak do rafineryj węgierskich, jak wiedeńskich przybywa.

Z taką sztuczną i na fałszerstwie opartą konkurencyą walczyć nie możemy i gdyby to miało być tolerowanem, a rozrosło się rzeczywiście do tych rozmiarów, na jakie położono już fundamenta, musielibyśmy upaść. W tym razie czem upadek nasz byłby spowodowanym? Czy brakiem własnej żywotności, pracy lub uzdolnienia? Nie, powtarzamy raz jeszcze, jedynie bezprawiem!

Krajowe Towarzystwo naftowe, poparte przez naszą Delegacyę, przedstawiło rzeczywisty stan rzeczy rządowi.

Nie wiemy, jakich rząd użyje środków dla obrony pierwotnej produkcyi państwowej i wielkiego przemysłu największego z krajów koronnych naprzeciw spekulantów, jedynie wzbogacenie nie licznych jednostek na celu mających. Ale wiemy to, że tak daleko rozszerzyła się ta spekulacya na wykrzywieniu i obejściu ustawy polegająca, że z każdym dniem pokonanie jej jest trudniejszem, a dla nas niebezpieczeństwo większem.

Mamy nadzieję, że rząd wystąpi z całą energią w tej sprawie pierwszorzędnego znaczenia dla naszego kraju.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

(2683 ?)

W miesiącu Listopadzie roku zeszłego wskutek nadmiernej pracy w polu nabyłem zaziębienia, które nie ustępowało przed żadnem lekarstwem. To zaziębienie przeszło w silny katar, który mnie silnie niepokoił. Po użyciu dwóch flakoników kapsułek Guyota pokonałem chorobę i od dawnego czasu nigdym się nie czuł w lepszym stanie zdrowia jak w roku obecnym.

C. S. Właściciel.

Wymagać podpis E. Guyot i adres 19, rue Jacob na etykiecie.

NADESŁANE. (2820-1)

Przewodnik po Krakowie

Porębski i Zimler (dawniej Józef Riedel, Rynek). Magazyn towarów damskich, aparata kościelne i t. d. Spis towarów na żądanie opłacony.

NADESŁANE. (2699-6-12)

Ostatnie wiadomości.

Czynności sekretarza przy Namiestniku w Sejmie pełnić będzie w tym roku starosta Bronisław Łoziński.

Czytamy w *Gazecie Narodowej:*

„Poseł Siengalewicz, sędzia powiatowy w Zabłotowie, do objęcia czynności zastępcy członka powołany przez Wydział krajowy w tym zamiarze, aby w ten sposób utworzono mu drogę do wyboru na rzeczywistego członka Wydziału krajowego, oświadczył, iż jakkolwiek chętnieby zastępstwo przyjął, to jednak na razie z powodu swych obowiązków urzędowych uczynić tego nie może." Wskutek tego Wydział krajowy powołał na zastępcę p. Romera, który doniósł, że przybędzie do Lwowa.

W Wiedniu, jak nam donoszą, oddają najzupełniejsze uznanie, a nawet zachwyceni są talentem wojskowym, z jakim król Milan prowadzi operacye wojenne, równie jak zachowaniem się jego dowódców i strategią armii serbskiej. Manewr pod Śliwnicą poczytują za bardzo zręczny obrót, który mniemaną porażką części armii serbskiej posłużyć miał do okolenia Bułgarów i zadania im stanowczej klęski. — Nikt zresztą nie przypuszcza w Wiedniu, aby pokój między mocarstwami został zakłócony, i dobrej w ogóle tam są myśli. Wszelkie pogłoski o mobilizacyi są mylne.

Wiedeński korespondent *Narodnich Listów* dowiaduje się z kół delegacyjnych, iż minister Gautsch zakaże profesorom uniwersytetu wszelkich politycznych demonstracyj. W konsekwencyi tego ma być prof. niemieckiego uniwersytetu w Pradze Dr Knoll pociągnięty do odpowiedzialności za odczyt miany w niemieckim Schulvereinie.

Podając tę wiadomość z wielkiem zastrzeżeniem, dodajemy zarazem, iż *Grazer Volksblatt* żąda od ministra ukrócenia praw studentów uniwersyteckich, a szczególnie złamania ich „burszowskiej zuchwałości." „Uniwersytety—pisze tenże organ — kosztują masę pieniędzy; naród przemawia przez parlament i może, a nawet musi wezwać uniwersytety do porządku, jeśli się tego potrzeba okaże. Wolność uniwersytetów na modłę średnich wieków przeminęła już dawno; uniwersytety są zakładami państwowemi i muszą wobec zmiany stosunków poddać się reformie. Żądamy tego, aby nasze i większej części narodu religijno-polityczne przekonania nie były nadal znieważane przez niedorostków, za których naród płaci podatki. Pięknemi frazesami „o wolności", „o młodzieży, do której przyszłość należy" itp. nie damy się uspokoić. Żądamy, aby ci młodzi ludzie przejęli się austryacko-dynastycznym patryotyzmem, aby się uczyli, a porzucili publiczne politykowanie."

Dziś otrzymaliśmy równie, jak posłowie, preliminarz budżetu krajowego.

Wśród nieustającego napływu naszych nieszczęśliwych banitów z Prus, przybyła temi dniami wiejska kobieta z niemowlęciem na ręku. Mówi ona źle po polsku, pochodzi z Łotyszów litewskich i nauczyła się łamanej niemczyzny. Kobieta ta opowiada, że ją namawiano, aby przeszła na protestantyzm i jeśli zostanie luterką to ją pozostawią w spokoju. Jest to jaskrawa illustracya do historyi banicyj pruskich i jej charakteru nietylko narodowego, ale religijnego. Dokąd pod koniec XIX wieku dochodzimy co do pojęć i zasad tolerancyi!

Times przepowiada, że Gladstone nie przyjdzie do władzy, i że tylko pozostawieniem wolnego pola następcom jego, można naprawić olbrzymie błędy Gladstona.

Rosyjski Goniec urzędowy z 19 b. m. ogłasza, iż w skutku własnego żądania, minister sprawiedliwości Nabokow otrzymał dymisyę, a na jego miejsce powołany został senator Manassein.

Wczoraj mylnie telegram doniósł, że Lockroy przedłożył Brissonowi życzenia loży masońskiej Wielkiego Wschodu. Przedłożono bowiem Brissonowi żądania zebrania repulikanów, które się odbyło w wolnomularskiej świątyni Wielkiego Oryentu, a mianowicie, aby zwołanie kongresu i wybór prezydenta Republiki odbył się śpiesznie. Brisson nie dał stanowczej odpowiedzi, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby kongres zebrał się między 1 a 3-cim grudnia.

Dzienniki heskie ogłaszają wezwanie do zbierania składek i składania przyborów na rzecz Bułgarów w pałacu ks. Aleksandra Heskiego, ojca ks. Batenbergskiego, gdzie funkcyonuje odpowiedni komitet.

Z Bachary donoszą, że nastąpiło tam uroczyste objęcie tronu przez nowego Emira.

Zajścia na półwyspie bałkańskim.

Sprzeczności, zachodzące w doniesieniach o właściwym rezultacie bitwy pod Śliwnicą, dotąd w zupełności wyjaśnionemi nie zostały.

Pol. Corr. podaje z urzędowego źródła serbskiego następującą wersyę:

„Dnia 17 b. m. zaczepili Bułgarowie nasze lewe skrzydło. Gęsta mgła pozwoliła im zbliżyć się niespostrzeżenie do stanowisk naszych, mimo to odparci zostali po zaciętym boju.

„Prawe nasze skrzydło uderzyło na obwarowania bułgarskie pod Sliwnicą i wyrzuciło Bułgarów z wysuniętych pozycyj. Straty ogólne w tych bojach wynoszą 500 w zabitych i rannych.

„Dziś rano wykonały wojska nasze rekonesans w stronę Slawinii i powróciły po dwugodzinnym boju na swe stanowisko.

„Na skrajnem prawem skrzydle naszem (na drodze z Trna do Zofii) odparł pułkownik Topałowicz skutecznie zaczepkę Bułgarów."

Raport ten serbski jest na wszelki sposób bliższym prawdy od bułgarskiego, chociażby i w nim było nieco optymistycznego zabarwienia rzeczy. Jeden fakt jest niezbitym: wojska serbskie zajmują mniej więcej na drogach do Zofii te same stanowiska, jakie zajmowały przed ostatniemi walkami. Wstrzymane więc zostały w swym zwycięzkim pochodzie do Zofii, ale niepobite i wrócą teraz do akcyi zaczepnej przezorniej. — Trzy oddziały armii będą się lepiej wspierać nawzajem, niż w dniu poprzedniej rozprawy.

Topałowicz spóźnił się wprawdzie w pochodzie swym na prawe skrzydło pozycyi bułgarskiej pod Śliwnicą, ale poprzednia bitwa jego pod Izworem oddała całą południową część Bułgaryi w okolicach Kistendil w ręce serbskie, a jest to jedna z tych szczero-serbskich okolic, której aneksyi pragną Serbowie.

Wyprawa Leszanina ukoronowaną została zdobyciem Widynia.

Presse odebrała następujący telegram z Belgradu: Widyń kapitulował, załogę wzięto w niewolę. Serbowie obsadzili Radowicz. Połączone dywizye maszerują na Zofię. Przednia straż zbliża się już do niej. Skutkiem manewru tego armia bułgarska będzie otoczoną.

Dalej donoszą do *Presse*: Mocarstwa wezwą Serbię do przywrócenia *status quo ante.*

Z Belgradu donoszą do *N. fr. Presse:* Porta protestowała przeciw wkroczeniu wojsk serbskich do Bułgaryi. Garaszanin odpowiedział, że Serbia postąpić sobie tak musiała pod naciskiem zmuszających ją do tego okoliczności, że jednak przez to Serbia nie zamierza nic nieprzyjaznego dla Turcyi, strzedz owszem będzie interesów sułtana.

Z Belgradu donoszą, że wszyscy oskarżeni o ostatni spisek puszczeni zostali na wolność.

Telegramy.

Śliwnica 18 listopada (wieczorem). Wczorajszem chwilowem powodzeniem serbskiem, zagrożona pozycya Śliwnicy została wzmocnioną. Gdy Bułgarowie odparli atak Serbów, i uderzyli z boku zaczepnie na Serbów, cofnęli się ci na swe dawne stanowisko pod Śliwnicę. Rano odbyło się kilka potyczek tyralierskich, a po południu obsadziły trzy bataliony bułgarskie, po półtoragodzinnej potyczce, zajęty poprzednio przez Serbów płaskowyż. Ze strony Lom-Palanki nadchodzą znaczne posiłki, Rozchodzi się pogłoska, iż Serbowie obsadzili wieczorem Breśnik, i spróbują prawdopodobnie zająć tyły Bułgarom. W Śliwnicy zbiorą się jutro dostateczne siły wojskowe do energicznej obrony, a ewentualnie do zaczepnej walki. Serbowie wystawili naprzeciw Śliwnicy baterye. Jutro rano spodziewają się bitwy.

Zofia 18go listopada. Panuje tu wielki entuzyazm, szczególnie z powodu przybycia nowych posiłków. Jutro oczekują decydującej walki.

Zofia 19 listopada. Prawe skrzydło bułgarskie pod Śliwnicą, odparło dziś rano atak Serbów, poczem środek wojska obsadził okupowane poprzednio przez Serbów wyżyny. Serbowie zwrócili się przeciw lewemu skrzydłu bułgarskiemu i rozwinęli silny ogień artyleryi i ręcznej broni. Bułgarowie odparli prawe skrzydło serbskie. Dalszemu posuwaniu się Bułgarów przeszkodziła ciemność.

Belgrad 20 listopada (pryw.). Urzędowe i prywatne depesze stwierdzają serbską klęskę pod Śliwnicą, gdzie Aleksander osobiście dowodził. Niepowodzenie nastąpiło z tego powodu, gdyż dwie dywizye opóźniły się.

Zofia 20 listopada (pryw.). W kierunku Śliwnicy słychać wielki ogień działowy. W forsownych marszach przybywają pułki warneński i tirnowski.

Belgrad 20 listopada. (Od naszego specyalnego korespondenta *M*). Dziś w nocy ogłoszonym został następujący urzędowy biuletyn z Pirotu d 19 b. m. o godzinie 7ej wieczorem: „Wczoraj zaatakowało wojsko nasze obwarowane wzgórza pod Śliwnicą i zostało odparte. Niepogoda wstrzymała je od ponowienia natychmiast zaczepki."

W kołach wojskowych serbskich przypisują przyczynę niepowodzenia pod Śliwnicą tej okoliczności, że wojska były pięciodniowym marszem zmęczone i w znacznej mniejszości od nieprzyjacielskich, ponieważ ani Miskatowicz, ani Topałowicz nie mogli przybyć na czas, tak, że atak nie mógł być w zamierzony sposób z trzech stron wykonanym. Przeniesienie głównej kwatery z Pirotu do Carybrodu uważają za przedwczesne i przez to szkodliwe. Ucierpiało na tem ciągłe czucie, jakie utrzymywać powinni komendanci dywizyj ze sztabem jeneralnym. — Łatwość odniesionych zwycięztw porwała pierwszych do działania na własną rękę. Skutkiem zyskanego doświadczenia, pierwotny plan operacyjny został zmienionym. Topałowicz odebrał rozkaz maszerowania wprost do Zofii, celem zrobienia dywersyi głównym siłom bułgarskim, zgromadzonym w Śliwnicy i zaczepienia ich ewentualnie od tyłu, lewe skrzydło bułgarskie bowiem zasłonięte jest stromemi skałami od południa, których zdobywać nie można i trzeba je z nadłożeniem znacznem drogi obejść. Po stronie północnej dokonywa Miskatowicz podobnego obejścia.

Wiedeń 20 listopada. (pryw. *F.*) Mimo chwilowego powodzenia Bułgarów pod Śliwnicą, zda je się, iż w Zofii są przygotowani na ostateczne zwycięstwo Serbów i wkroczenie ich do Zofii. — Wskutek tego zajmują się w Zofii czynnie uprzątnieniem archiwów i zapasów kasy banku. Rosyjski reprezentant w Zofii przygotowuje przeniesienie swego archiwum do Ruszczuka. Wiadomość o ranieniu ks. Aleksandra nie potwierdza się, faktem jest, iż książę stawa często w pierwszej linii bojowej. Kilku oficerów z jego eskorty zostało ranionych.

Reprezentanci mocarstw w Belgradzie stwierdzają odbiór okólnika serbskiego, zawierającego doniesienie o zaszłem wypowiedzeniu wojny.

Belgrad 20 listopada. (Od naszego specyalnego korespondenta *M*). Nota turecka do rządu serbskiego składa się z następujących trzech punktów: 1) Porta ubolewa nad tem, że wybuchła wojna; 2) stwierdza odebranie oświadczenia serbskiego, że prawa zwierzchnicze sułtana będą szanowane; 3) zaleca Serbii umiarkowanie (*moderation*).

Beogradzki Dnewnik donosi, że Garaszanin, wezwany dziś w nocy przez króla do Pirotu, udał się tam w południe nadzwyczajnym pociągiem, i stanie dziś w południe w Pirocie.

Bukareszt 20 listopada. Rozeszła się tu pogłoska, iż Bułgarowie odparli wczoraj atak Serbów w okolicy Widynia.

Konstantynopol 20go listopada (pryw.). Książę Aleksander oświadcza telegraficznie poddanie się swoje i ludu swego, i donosi, że wydał rozkaz wojskom opuszczenia Rumelii wschodniej. Książę błaga o pomoc. Rada ministrów odbywa się. Zadanie konferencyi ułatwione.

Konstantynopol 20go listopada. Ajencya Hawasa donosi, iż odpowiadając na depeszę Sułtana przesłaną w sprawie prośby o pomoc przeciw Serbom, telegrafował książę, iż on i naród bułgarski poddają się Sułtanowi, i że wojska bułgarskie opuściły Rumelię. Wiadomość ta zadowolniła Sułtana, który powołał bezzwłocznie radę ministrów.

Kolonia 20 listopada (pryw.). Widocznie inspirowana *Köln. Ztg* pisze: Gdyby Serbia chciała utrzymać zdobyte terytoryum, w takim razie naruszyłaby ona traktat berliński, a mocarstwa wezwałyby ją do przywrócenia *status quo.*

Telegramy własne „Czasu."

Lwów 20 listopada. Rada miejska na wniosek prof. Zacharjewicza i 35 towarzyszy, nadała wczoraj prawie jednogłośnie honorowe obywatelstwo miasta Lwowa Euzebiuszowi Czerkawskiemu w dowód uznania wielkich zasług około dobra kraju, które sobie zaskarbił wytrawną, szczytną i pełną poświęcenia pracą.

Budapeszt 20 listopada. Spodziewają się, iż jutro wniesionem zostanie przedłożenie w sprawie pięcioletniej kadencyi sejmowej.

Zagrzeb 20 listopada. Niezawiśli odrzucili projekt zlania się z centrum.

Paryż 20 listopada. Dzień zwołania kongresu będzie oznaczony dopiero po sobocie. Rząd domaga się wotum ufności. Clovis Hueghes nie przedłożył jeszcze wniosku w sprawie amnestyi.

Londyn 20 listopada. *Pall-Mall-Gazette* oświadcza, iż konserwatywna reakcya jest jeszcze silniejszą, niż w r. 1874.

Petersburg 20 listopada. (=) W tutejszych dobrze poinformowanych sferach sądzą, iż stan zdrowia nie dozwoli hr. Tołstojowi dłużej pozostać w urzędzie i że jego ustąpienie z ministerstwa spraw wewnętrznych wkrótce nastąpi. Nasuwają się tylko trudności przy wyborze jego następcy. Uznano, iż Durnowo nie jest odpowiednim do tego urzędu, a przeto pozostały tylko dwie poważne kandydatury: hr. Piotra Szuwałowa i obecnego ministra domenów Ostrowskiego. Ostatniego popiera Pobiedonoscew.

Jenerał Gresser nie przyjął proponowanej mu posady jenerał-gubernatora prowincyi Kijowskiej.

Jeneralny gubernator Turkiestanu Rosenbach, przybędzie w najbliższych dniach do Petersburga, aby wziąć udział w posiedzeniu Rady państwa, na którem omawianym będzie projekt reorganizacyi tej prowincyi. Projekt ten został opracowany przez specyalną komisyę pod przewodnictwem hr. Ignatiewa.

Zebrał się tu kongres cłowy dla zbadania kilku projektów, opracowanych przez departament cłowy.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 20 listopada. Poseł do Rady państwa Franciszek Wickhoff zmarł dziś rano.

Kursa. Wiedeń 20 listopada 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 82·15.— 5%. — Renta papier. nieopodat. 99 85 — Renta srebr. 82 55 — Renta złota 108 90. 4% Renta złota węg. 98 15. Losy z r. 1860 139·70. — Akcye Banku Austr. Węg. 864·— — Akcye kredyt. 284 70. — Londyn 125·65 — Napoleony 10·—— Lombardy 136·75 Losy roku 1864 172·— — Akcye Kolei Karola Ludwika 227 50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 225 50 — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 172·50. — Obligacye indemn. galicyjs. 102·50. Losy prem. węgiersk. 118·75 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 147 50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 166·—. — 6% Listy zast. hipot. 101·75. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 179 —.— Marki 61·75 — Ruble 123·—. — Dukaty 5·98— —

Berlin 20go listopada— Banknoty austryackie 162 05. — Krótki Wiedeń 161·80. — Banknoty ros. 199·85. — 5% Listy zast. Polskie 59·95. — 4% Listy Likw. Polskie 55·10. — Akcye Kolei Karola Ludwika 92·12. — Akcye austr. kredytowe 462.—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 20 Listopada.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	122 50	123 50
Marki niemieckie	61 50	62 20
Dukat ważny	5 94	6 02
20-to frankówka ważna	9 95	10 04
Imperyał ważny	10 28	10 36
Rubel srebrny obrączkowy	1 56	1 66
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 50	82 25
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	102 —	103 25
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% „ „ „	90 50	91 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 75	89 75
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 25	92 —
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	90 50	91 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	87 25	88 25
5% „ „ „ „ „ „ „	99 25	100 25
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 50	102 50
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 50	99 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 25	97 25
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 25	100 25
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	56 50	58 50
5% „ „ „ „ „ „	51 —	54 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	96 50	97 50
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	226 —	228 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	222 —	224 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	273 —	276 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 —	19 —
„ „ Stanisławowa	23 75	25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyza	14 —	14 75
„ „ węgier. „ „	8 75	9 50

Wiedeń 19 Listopada

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	81 95	82 10
4⅕% „ srebrna	82 40	82 60
4% „ złota	108 65	108 85
3⁹⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	126 75	127 25
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 70	140 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 —	140 50
„ „ 1864 „ 100 „	171 75	172 25
„ „ 1864 „ 50 „	170 50	171 —
Losy Como-Renten za sztukę	45 —	47 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	107 50	— —
Bukowińskie „ „	103 —	104 —
Galicyjskie „ „	102 50	103 25
Morawskie „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie „ „	107 50	108 25
Wyższo-austryackie „ „	105 25	106 25
Szląskie „ „	104 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie 7% „	102 50	103 —
Węgierskie „ „	102 75	103 75
Węgier. z klauz. 1867 „ „	102 75	103 75
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	149 50	150 —
6% Renta węgierska złota	97 60	97 75
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	109 —	109 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	97 60	98 —
Boden-Credit austryacki . 80 „	218 —	218 75
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	282 50	282 80
„ Bank węgierski . 200 „	286 75	287 25
Depositen-Bank . 200 „	190 —	191 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	558 —	565 —
Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	862 —	863 —
Unionbank . 100 „	75 50	76 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	144 25	144 75
Wied. Bankverein . 100 „	101 50	101 75
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	180 —	180 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	460 —	463 —
Elżbiety . 210 „ „	239 25	239 75
Linz-Budweis . 200 „ „	210 —	210 50
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	201 50	202 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2263	2268
Franciszka Józefa . 200 „ „	210 —	210 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	227 —	227 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	147 25	147 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	223 75	224 25
Nordwest austr. . 200 „ „	165 75	166 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	145 75	146 25
Rudolfa . 200 „ „	184 75	185 25
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	178 75	179 50
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	269 75	270 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	137 —	137 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	251 25	251 75
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	170 75	171 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	172 —	172 50
„ Westb. . 200 „ „	164 25	164 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	53 —	57 —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	125 20	125 60
4½% „ „ „ papier 50 lat	100 —	100 50
3% prem. Bod, Cred. allg.	98 —	98 50
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 —	— —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 75	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 —	91 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 25	99 75
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 25	99 75
4% „ „ „ nowe 41 lat	87 —	88 —
4½% „ Banku krajo . . 51 lat	91 75	92 25
6% „ Bank Hipot. wow.	101 50	102 —
5% „ „ „ „ prem.	98 60	99 —
5% „ „ „ „ . 40 lat	96 50	97 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 60	101 90
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	102 50	103 25
4% „ Bank Hip. prem.	100 50	101 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	99 20	99 80
Alföld-Fiume . 200 „ „	99 50	100 —
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	98 75	99 —
Donau-Dampfsch. 100 : 200 „ 6%	121 —	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	114 50	115 50
„ za 200 Mrk. nie op.	122 50	123 —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 50	106 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	111 50	112 —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 40	105 —
Franc. Józefa Em. 1884 . 4½%	92 —	92 40
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	101 —	101 50
„ Jarosław 300 „ „	99 70	100 —
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	99 75	100 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	82 —	82 25
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	103 75	104 25
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 30	102 70
„ „ Em.1874 200 m. „	129 50	— —
Rudolfa z 1884 r. . 100 złr. „	119 40	119 90
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	88 50	88 90
Siedmiogrodzkiej I . 200 złr. „	97 25	97 75
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	198 —	199 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	154 75	155 —
„ „ . 200 złr. 5%	128 75	129 25
Theissb.-Gesell. . 1000 „ „	106 90	107 20
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	99 —	99 50
„ „ II Em. 200 „ „	97 —	98 —
„ Nordost . 300 „ „	97 50	97 90
„ „ złotem . 200 „ „	131 —	— —
„ Westbahn . 200 „ „	98 75	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	97 50	98 50
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	116 75	117 25
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	122 75	123 25
„ Węgierskie . „ 100	118 70	119 —
3% „ Tureckie . fr. 400	17 —	17 30
Kredytowe . złr. 100	176 75	177 25
Clary . złr. 42	39 75	40 50
4% Donau-Dampfsch. „ 105	114 —	114 75
Insbrucku. „ 20	19 50	20 —
Keglewicha „ 10½	18 75	— —
Krakowskie „ 20	18 25	18 75
Ofner (miasta Budy) „ 40	42 —	43 —
Palfy „ 42	37 80	38 30
Rudolfa „ 10	17 80	18 30
Salma „ 42	55 25	55 75
Salzburgskie „ 20	21 50	22 50
St. Genois „ 42	50 —	50 50
Stanisławowskie „ 20	24 —	24 75
4½% Tryesteńskie „ 105	132 50	133 25
4% „ 50	69 —	— —
Waldsteina „ 20	28 —	28 50
Windischgrätza „ 20	40 —	41 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 98	6 —
20 frankówki	10 —	10 01
Imperyały rosyjskie	10 34	10 36
Funty szterl. angielskie	12 58	12 62
Liry tureckie złote	11 44	11 47
Marki niemieckie za 100 marek	61 80	61 85
Rubel papierowy za 100	122 75	123 —

Lwów 19 Listopada.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	273 —	277 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 —	100 —
4% „ „ „ „ „	90 40	91 40
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 —	100 —
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	91 50	92 50
6% „ „ Banku hip. gal.	101 50	102 50
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	97 —	98 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	102 40	103 40
4½% „ pożyczki krajowej	90 50	91 50

Warszawa 19 Listopada.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	97	25
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	89	30
kupon	—	—	178	

Futro z młodych, pięknych niedźwiadków, prawie nowe i **elki** damskie są do sprzedania w domu pod L. 28, II. piętro, ul. Grodzka, pomiędzy godz. 1 a 3 popołudniu. (3045-1-3)

Roboty ręczne

do haftu, w zastosowaniu kościelnem, salonowem i gospodarskiem; zaczęte, wykończone lub oprawione, polecamy w znacznem wyborze

Porębski i Zimler w Krakowie.

Będąc w tym zawodzie gruntownie obznajmieni, podejmujemy wszelkie specyalne zamówienia, wchodzące w zakres robót haftów, ręcząc za dobre wykonanie.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniamy z całą starannością, udzielając wszelkich objaśnień lub w wyjątkowych razach przesyłając towar do wyboru.

Na żądanie obszerny spis najnowszych robót przesyłamy opłacony. (2963-1-6)

Skład przyborów do robót i haftu jak: włóczki, wełny, bawełny, jedwabie, paciorki, kanwy, płótna kanwowe i różne nowości, które obecnie znajdują zastosowanie do robót, posiadamy na składzie w dostateczn ej ilości i w dobrych gatunkach.

Ceny umiarkowane.

W mleczarni

przy ulicy Lubicz obok hotelu Europejskiego

dostać można za zamówieniem **chleba Grahama i razowego,** oraz **masła śmietankowego,** śmietanki i mleka wszelkiego rodzaju po cenach bardzo umiarkowanych. Na żądanie mleczarnia podejmuje się rozsyłki. (3041-1-3)

Tylko 14 dni.

SPRZEDAŻ (3043-1-2)

Obuwia sukiennego.

Podpisany ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że sprzedaje **obuwie sukienne własnego wyrobu** w różnej wielkości, gatunku i najlepszej jakości. O łaskawe względy najuprzejmiej prosi z wysokim szacunkiem

AUGUST KAHL z Bielska,
w Krakowie ul. Stolarska Nr. k.

Obszar dworski,

obejmujący 200 morg ornych gruntów i 60 mrg. łąk, z inwentarzem z tegoroczną krescencyą **w odległości jednej mili od Krakowa,** jest do wydzierżawienia każdego czasu. — Bliższa wiadomość **w Krakowie, w domu pod Nr. 5. przy ulicy Mikołajskiej u portyera Błażeja.** (3044)

Ajentom i podróżnym, znającym dobrze kupców, właścicieli hotelów i restauratorów, może być danym bardzo pokupny towar konsumpcyjny za wysoką prowizyą. Oferty pod P. S. W. 100 przyjmuje Wiener Annoncenbureau w Wiedniu, I., Schottengasse Nr. 3. (3042)

Jedynie „Richtera

Pain-Expeller

z kotwicą

jest prawdziwym i owym wyrobem, zapomocą którego osiągnięte zostały znane zdumiewające wyleczenia z **gośćca i reumatyzmu. Doświadczonego domowego środka** tego dostać można po cenie 40 i 70 cent. za flaszkę we wszystkich niemal aptekach*. Centr. skład: „Apteka pod Złotym Lwem Pradze, Stare miasto". (2943-1)

Dr Michał Koy
otworzył
kancelaryę adwokacką
w Krakowie przy ul. św. Jana Nr. 1, II. piętro. (2842-9-10)

Dr. Michał Kaufmann,

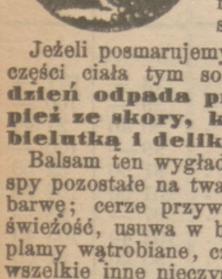
lekarz zdrojowy w Marienbadzie,

ordynuje przez przeciąg pory zimowej na Stradomiu pod Nr. 9 od godz. 2 do 4 popołudniu. Choroby stawów, mięśni i nerwów, jakoteż otyłość leczy za pomocą mięsienia **(Massage)** według najnowszej metody. (2720-12-20)



Przez wysoki rząd Jego Królewsk. Mości **króla Szwedzkiego** *uprzywilej.* *Dr Fr. Lengiela*

Balsam Brzozowy.



Już sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli przebijamy pień, znanym jest od niepamiętnych czasów, jako najlepszy środek upiększający; jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wynalazcy przyrządzonym zostanie w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera prawie cudownego skutku.

Jeżeli posmarujemy wieczorem twarz lub inne części ciała tym sokiem, **to już na drugi dzień odpada prawie nieznacznie łupież ze skory, która przez to staje się bielutką i delikatną.**

Balsam ten wygładza zmarszczki i blizny z ospy pozostałe na twarzy i nadaje jej młodocianą barwę; cerze przywraca białość, delikatność i świeżość, usuwa w bardzo krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, pryszczki i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia 1 złr. 50 c. — Do nabycia w **Krakowie** u **W. Redyka** aptek., we **Lwowie** u **Zygm. Ruckera** aptek. „pod srebrnym orłem", w **Czerniowcach** u **J. Golichowskiego** apt. „pod Opatrznością". (1798-55-)

(2971) **DENTYSTA** (-9-)
Dr. Kazimierz Szymkiewicz
mieszka w Rynku gł., róg ulicy Wiślnej Nr. 26, I. piętro.

OSOBA w średnim wieku, z dobrego domu, znająca się dobrze na szyciu i na kuchni, **poszukuje miejsca jako gospodyni** w mieście lub na prowincyi. Adres: **M. F.** poste rest. **Podgórze.** (2929-4-4)

LEŚNIK

z egzaminem państwowym z r. 1882 i 6-letnią praktyką, obznajomiony dobrze z manipulacyą przy tartakach parowych i miernictwem, poszukuje posady. Łaskawe zlecenia pod **W. W.** poste rest. **Grabownica starzeńska.** (2997-2-2)

Weba King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (2666-70-)

M. Beyer i Sp.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.



Tylko 3 złr.

najpiękniejszy, najpraktyczniejszy **PODARUNEK na gwiazdkę!**



Pamiątka po zmarłych.
Portrety w naturalnej wielkości według każdej fotografii — Za podobieństwo ręczy się. (3001-2-7)
Odznaczony zakład artystyczny p. f.
Siegfried Bodascher
w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse 6.

Röslera woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na **ból zębów** oraz do **utrzymania i czyszczenia zębów.** Ta oddawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń 1 flaszka **35 ct.**

R. Tüchler, aptekarz
W. Rössler's Nachfolger
w Wiedniu I Regierungsgasse 4.

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara aptek., A. Siedleckiego aptek., W. Redyka aptek.; w Tarnowie u A. Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.; w Kołomyi u W. Dąbrowskiego; w Warez u B. Krzywobłockiego aptekarza. (2674 69)

MĘZKIE osłabienie,

mianowicie wywołane przez **niszczące następstwa tajnych grzechów młodzieńczych i wyuzdań, pewnie i trwale** usunąć, wykazuje **jedynie** już w **wielu wydaniach rozszerzona książka z rycinami:**

Dr RETAU's SELBSTBEWAHRUNG
Wydanie polskie: Cena 1 złr.
Wydanie niemieckie: Cena 2 złr.

Tysiące osób znalazło w niej **objaśnienie swych cierpień,** a przez używanie poleconego w książce sposobu leczenia, odzyskało napowrót swe **zdrowie.** Za nadesłaniem opłatnem należytości nastąpi opłatna przesyłka w kopercie przez **Verlags-Magazin Br. Bierey w Lipsku,** Neumarkt Nr. 34.

W Krakowie do nabycia **w księgarni J. M. Himmelblaua.** (2264-11-)

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

OGŁOSZENIE na dostawę druków.

L. 16979.

Dostawa druków manipulacyjnych w służbie wewnętrznej kolejowej nie podlegających ścisłej kontroli, drukowanie obwieszczeń i książek służbowych (z wyjątkiem instrukcyj służbowych) wraz z papierem i robotą introligatorską, potrzebnych w okręgu c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych w Krakowie, ma być w drodze publicznej licytacyi oddaną przedsiębiorcy, który się wykaże, iż jest w możności podobnym większym dostawom należycie podołać i to na przeciąg lat 1886, 1887 i 1888 z tym dodatkiem, że jeżeli odnośny kontrakt dostawy do końca trzeciego kwartału ostatniego roku ugody z jednej lub drugiej strony wypowiedzianym nie będzie, ugodę tę jako na dalszy rok przedłużoną uważać należy.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki dostawy jakoteż formularze cennika, w którym do umieszczonej już tamże stałej ceny tylko opust od, lub dodatek do tych cen w procentach ze strony oferującego dodać należy, można przejrzeć i odebrać od dnia dzisiejszego począwszy przy c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie, albo też w Wiedniu przy c. k. jeneralnej Dyrekcyi kolei państwowych (oddział 6 a) w gmachu administracyjnym (Fünfhaus, Schönbrunnerstrasse 6).

Ubiegających się o tę dostawę robi się uważnymi osobliwie na ten szczegół, że wysyłka druków na pojedyncze urzęda kolejowe wprost z drukarni jest rzeczą dostawcy, dlatego też dostawca i obowiązek obejmuje, odpowiednie w warunkach dostawy przepisane zapasy druków na składzie utrzymywać, za które żadnego nie otrzyma wynagrodzenia. — Oferty opieczętowane i napisem „Oferta na dostawę druków" zaopatrzone, mają być **do dnia 5 grudnia 1885 r.** do 12 godziny w południe, do podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie wniesione. Tak oferty jakoteż i załączyć się mające dokładnie wypełnione cenniki, dalej podpisane ogólne i szczególne warunki dostawy, muszą być zaopatrzone stemplem po 50 centów od każdego arkusza. (2964)

Kraków, dnia 18 listopada 1885 r.

C. k. Dyrekcya ruchu
Seferowicz.

CENTRALNE BIURO

WYNAJMU MIESZKAŃ

WŁADYSŁAWA GRABOWSKIEGO w KRAKOWIE,
w Pałacu Nr. 7, ulica Wiślna, (2420-6-)

ogłasza do wynajęcia:

- Pokój kawalerski z meblami na parterze przy ulicy Batorego Nr. 8.
- 2 lub 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią na II. piętrze przy ulicy Starowiślnej Nr 15.
- 2 pokoje z meblami na II. piętrze przy ulicy Grodzkiej Nr. 28.
- 6 pokoi, przedpokój i kuchnia na II. piętrze z meblami od 1 grudnia do 1 maja.
- Sklep z 2 pokojami i kuchnią na I. piętrze.

Należytość biurowa: jednorazowo po wynajęciu 50 ct. od pokoju.

poszukuje do wynajęcia:

- 2 pokoi z przedpokojem lub bez na pracownię introligatorską.
- Pokoju z kuchnią w czystej ulicy.
- 2 pokoi z kuchnią lub bez w śródmieściu.
- Sklepu z lokalem w Rynku lub w głównej ulicy na skład kapeluszy.

Należytość biurowa: wpis jednorazowy 50 ct. od partyi mieszkania.

ASTHME

Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RUREK LEVASSEURA.**

NÉVRALGIES

Wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra CRONIER.

W Paryżu, Skład główny w Aptece pana Levasseur, rue du Pont-Neuf, 7. Dostać można we wszystkich głównych aptekach.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. 2609 55-)

„Zum goldenen Reichsapfel" **J. Pserhofer** aptek. w Wiedniu Singerstrasse 15.

Pigułki czyszczące krew

dawniej **uniwersalnemi pigułkami** zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw naprożno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. **1 pudełko z 15 pigułkami 21 c., zwój z 6 pudełkami złr. 1·5, pocztą nieopłat. za zaliczką złr. 1·10. (Mniej niż 1 zwój nie posyła się).** Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył ten środek, poleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

Leongang, 15 maja 1883 r.

Szanowny Panie! Pańskie pigułki działają prawdziwie cudownie, nie są tak jak inne zachwalane środki, lecz pomagają rzeczywiście na wszystko.

Z zamówionych na Wielkanoc pigułek rozdałem prawie wszystkie przyjaciołom i znajomym, a wszystkim one pomogły, nawet osoby w starszym wieku i z rozmaitemi cierpieniami i chorobami doznały przez nie jeżeli nie całkowite zdrowie, to znaczną ulgę, i chcą ich dalej zażywać. Upraszam zatem o ponowne przysłanie pięciu zwoi. Odemnie i wszystkich, którzy za pomocą Pańskich pigułek wyzdrowieli, najserdeczniejsze podziękowanie.

Marcin Deutinger.

Bega, St. György, 16 lutego 1882 r.

Szanowny Panie! Niemam słów na wypowiedzenie najserdeczniejszego podziękowania za Pańskie pigułki, gdyż po Bogu wyzdrowiała moja żona, która przez parę lat ciężko chorowała, przez Pańskie pigułki czyszczące krew, a jakkolwiek jeszcze je zażywać musi to zdrowie jej tak się polepszyło, iż z młodocianą rzezkością może sprawować swe obowiązki. Z mojego podziękowania proszę dla dobra wszystkich cierpiących zrobić odpowiedni użytek a zarazem zechce mi Pan przysłać znów dwa zwoje pigułek i dwa mydła chińskie.

Z szczególnym szacunkiem
Alojzy Nowak, ogrodnik.

Wielmożny Panie! Przypuszczając, że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre, jak Pański słynny **balsam na odmrożenie,** który w mojej rodzinie kilku zastarzałym odmrożeniom szybko pomógł, zdecydowałem się mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych, chwycić się Pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wyznaję więc Panu, że choroba moja po 4 tygodniach użycia leku zupełnie ustała i że pigułki polecam najgoręcej w kółku moich znajomych. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli Pan chce ogłosić publicznie moje pismo — Wiedeń 20 lutego 1881 r.

Z szacunkiem *C. v. T.*

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom. Słoik 40 c.

Esencya życia (Krople prazkie) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Sok z babki zaostrzonej, ogólnie znany doskonały środek domowy na nieżyt, chrypkę, kaszel kurczowy itp. Flaszeczka 50 ct.

Pomada Tannochinowa J. Pserhofera, oddawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 złr.

Amerykańska maść gośćcowa, najlepszy środek przeciw wszystkim gośćcowym i reumatycznym cierpieniom. 1 złr. 20 c.

Plaster uniwersalny prof. **Steudla** wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, bolących i rozognionych piersiach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bulricha. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, paleniu żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itd. Paczka 1 złr.

Wszelkie homeopatyczne lekarstwa są zawsze w zapasie.

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austryac. gazetach ogłaszane krajowe i zagraniczne aptekarskie szczególności:

Chińskie mydło toaletowe, sztuka 70 ct. — **Proszek przeciw poceniu nóg,** pudełko 50 ct.— **Pate Pectorale George** jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, nieżytom, pudełko 50 c. — **Likier z ziół górskich W. O. Bernharda,** flaszka złr. 2·60, pół flasz. złr. 1·40. — **Esencya na oczy Dra Romershausena** flaszka złr. 2·50, pół flasz. złr. 1·50. — **Płyn gośćcowy Kwizdy,** flaszka 1 złr. — **Wódka francuska,** flaszka 60 c. — **Schaumanna sól żołądkowa,** pudełko 75 ct. — **Pigułki dla psów,** pudełko 30 ct. — **Plaster dla turystów,** zwój 60 ct — Z francuskich szczególności: **Wino pepsynowe Chassaing,** flaszka złr. 2·25. — **Wino chinowe Ossiana Henri,** flaszka 2 złr. — **Wino chinowe z żelazem,** flasz. złr 2·50.— **Proszek Paulinia Fourniera,** pudełko złr. 2·50, pół złr. 1·50. i t. d. i t. d. Wszelkie artykuły nie będące na składzie sprowadza na żądanie punktualnie i najtaniej. (2785-3 12)

Rozsyłka pocztą niżej 5 złr. tylko za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym, większe kwoty także za zaliczką.

Prawie wszystkie powyższe szczególności ma także na składzie **W. Redyk** apt. w Krakowie.

Młody inteligentny mężczyzna władający językiem polskim i niemieckim, **znajdzie zaraz posadę** z pensyą 500 złr. rocznie. Kaucya wymagana 400 złr. w gotówce. — Bliższa wiadomość u **F. Bielikiewicza,** ajenta handl. w Krakowie, ulica Mikołajska Nr. 10. (2991-3-3)

MASŁO

świeże, niesolone, za pięć kilo z opakowaniem i opłatnie 5 złr. 50 ct., rozsyła **Zarząd dóbr Nowe Sioło koło Stryja.** (3000-2-6)



Der **beste Motor**
Friedrich & Jaffé
Fabrik: Wien, III. Hauptstr. 109. (2073-59-)

Uwolnionym

z męk odgniotków może być każdy w kilku dniach sposobem zupełnie bez bolu za poręczeniem najpewniejszego skutku tylko przez aptekarza **Schneida** środkiem na odgniotki **„Keralyn z St. Georgs-Apotheke w Wiedniu, V., Wimmergasse 33.** Cena ½ flaszki 60 ct., 1/1 fl. 1 złr., pocztą 10 ct. więcej.

Celem otrzymania jedynie prawdziwego i skutecznego środka należy żądać wyraźnie środka **„Keralyn"** aptekarza **Schneida** i wystrzegać się przed naśladowaniami i wychwalaniami podobnych środków. (1995-8-10)

Skład u E. Stockmara apt. w KRAKOWIE

Nakładem
KSIĘGARNI
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie
wyszło (2662-4-6)

CREDO

Chrześciańskie prawdy wiary
które wykładał w katedrze lwowskiej w maju 1885 r.
X. PIOTR SEMENENKO C. R.
Cena 2 złr. 50 ct.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nowa Kongrua

(wielka ósemka, 9½ arkusza druku), dziełko wydane staraniem Redakcyi **„Wiadomości katolickich"** na podstawie znanej broszury kongrualnej, podaje wskazówki układania wyjawów dochodu plebańskiego i wnoszenia rekursów przeciw orzeczeniom Władz w sprawach dotacyjnych. **Kosztuje 1 złr. 80 ct.** franco.

Druki tabellaryczne dla jednego fasyonującego (**3 arkusze „wzoru A"** 1 ark. **„wykaz kapitałów"**, podwójny arkusz **„wykaz fundacyj"** i ark. **„wykaz stuły"**) kosztuje 40 ct. Potrzebujący dodatkowego wyjawu **„wzór B"** płacą za 3 arkusze o 25 ct. wyżej. Pojedynczo arkusze po 10 cnt. Zamawiający druki bez dziełka dołączą 10 ct. na koszta przesyłki.

Wysyłką zajmuje się z polecenia wydawcy tylko **ks. J. Pałka w Błudnikach p. Halicz.** (2994-3-3)

Skład fortepianów

w Krakowie, ul. Sławkowska L. 16,

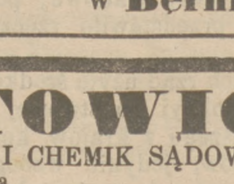
został zaopatrzony w dobór instrumentów i poleca się nadal względom Sz. Publiczności. (3031-2-3)

Tamże wynajem instrumentów.

Piękny sklep

z przynależnym do niego obszernym lokalem, albo 3 sklepy z osobna są do wynajęcia od 1 stycznia 1886 r. w Hotelu Saskim od ulicy św. Jana.

Bliższa wiadomość w Biurze Administracyi Hotelu Saskiego. (2992-2-3)



Kto sobie kupi taki **Weyla stołek kąpielowy do opalania** — może się codzień bez trudów i kosztów kąpać. — Do ciepłej kąpieli 30° potrzeba tylko pięć konewek wody i 1 kilo węgli. Obszerne cenniki darmo.

L. Weyl, właściciel c. k. przywileju w **Wiedniu,** I., Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przyrządy natryskowe, klozety, chłodniki, także na miesięczne spłaty. (2911-4-)

Okruchy herbaciane

z pięknego liścia i najlepszych gatunków herbat rozsyła (2993-2-23)

I. gatunek złr. 3·20 } za kilo z opakowaniem
II. „ „ 2·20 }

HANDEL HERBAT, RUMU I WIN
A. M. MANDL,
król. pruski nadworny dostawca
w **Bernie** (Brünn).

J. IHNATOWICZ

MAGISTER FARMACYI I CHEMIK SĄDOWY

poleca

niezawodne i wypróbowane środki owadogubne, wyszczególnione na wystawach krajowych i zagranicznych 5ciu medalami zasługi,

mianowicie:

Fenilin, znakomity środek na wyniszczenie molów. — Flakon 60 centów.— Rozpylacz 1 złr. 40 cnt.

Mikoton, niezawodna trucizna na pluskwy. — Flakon kosztuje 50 cnt. — Pędzelek 10 cnt.

Papier ochraniający od molów sztuka 3 cent.

GRYLON, środek radykalnie wytępiający szwaby i stonogi. — Flakon 30 centów.

Proszek perski, prawdziwy, na pchły i różne dokuczliwe owady. — Flaszeczka 30 i 20 ct. — Pakiet 5 i 10 cent. — Kilo 3 złr.

Maszynka do rozpraszania Grylonu i perskiego proszku 60 cnt.

PAPIERKI NA MUCHY, sztuka 3 cnt.

Ziółka antimolowe. Pudełko wystarczające na jedno futro kosztuje 30 cent.

Fabryka i sprzedaż hurtowna we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3. — Filie: w Krakowie, Sukiennice Nr. 20, i Czerniowce, Rynek, Nr. 1.

Sklepy własne we Lwowie przy placu Maryackim, w hotelu Europejskim, i przy ulicy Halickiej, róg Wałowej. (2853 49-)



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.

Jeden z najlepszych likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. *A. Legrand ainé* (2347-18-24)

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Etranger
A. Legrand ainé

„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach następujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzedawać nie będą fałszerstw i naśladownictw wybornego likieru Bénédictine". Dostać można w ***Krakowie*** w cukierniach pp. Rehmana i Hendricha, Knowiakowskiego, Mauricio; w handlach Hawełki, Fuchsa, Miki i Sp.

Dystylarnia Opactwa w Fécamp we Francyi wyrabia także:

ALKOHOL MIĘTOWY I PŁYN Z ROŚLINY MIODOWNIKIEM ZWANEJ

(Mélisse des Bénédictins) wytwory hygieniczne, wyborne na słabe żołądki i wyższe od wszelkich napojów tego rodzaju, dotąd wyrabianych, i zalecane przez lekarzy francuskich i innych.

Znajdują się w Krakowie w trzech aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i Wiszniewskiego.

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*